Nr. 108. Sobota 10 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan powrócił 8go b. m. z Budapesztu do Wiednia i raczył zamieszkać w Schönbrunn.

Rozporządzeniem z dnia 1 maja r. b. do l. 6906 zezwolił JE. p. minister spraw wewnętrznych na odprzedawanie z targów poniedziałkowych w Wiedniu bydła galicyjskiego na rzeź do miejscowości niższej Austryi położonych bezpośrednio przy kolei. Inne postanowienia i ograniczenia ogłoszone rozporządzeniami ministeryalnemi z d. 2 i 18 kwietnia r. b. do l. 17.081 i 20.106 pozostają i nadal w swej mocy.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 7 maja 1879.

Odnośnie do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 19 kwietnia r. b. do L. 20.106 podaje się do powszechnej wiadomości, iż powiaty: Ropczycki, Rzeszowski, Łańcucki, Jarosławski, Cieszanowski, i Rawski wolne są od księgosuszu i wydzielają się z okręgu zarazy. Zatem z powyż wymienionych powiatów zezwala się na wprowadzenie bydła rzeźnego i na jego rozprzedaż w żywym stanie tak dla Wiednia, jak i okolic w dniach poniedziałkowych w Wiedniu pod warunkami, ogłoszonemi tutejszym okólnikiem z d. 2 kwietnia r. b. do L. 17.081.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 5 maja 1879.

Z powodu wypadku, iż z okręgu zarazy wypuszczono do innego kraju koronnego bydło, przeznaczone do gospodarstwa, przypomina się celem ścisłego zastosowania się w danych wypadkach, aby oprócz klauzuli na paszportach, przepisanej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 13 maja r. 1871 D. u. p. nr. 37, także uwidocznionem było, że się strona wykazała pozwoleniem do wprowadzenia takiego bydła ze strony krajowego Rządu tego kraju, do którego bydło jest przeznaczone, jak tego wymaga ustęp 5. §. 29 ustawy z r. 1868. (Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1868 część 14 nr. 27.)

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 7 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 maja.

Jestto wiele obiecujący symptom, że sprawa porozumienia się Czechów z Niemcami codziennie niemal robi większy postęp, aniżeli dotąd w ciągu całych okresów parlamentarnych. Jeszcze przy końcu kwietnia podczas pobytu dr. Riegera w Wiedniu konferencye nawiązane z dr. Herbstem i innymi przewódzcami stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie mogły wybrnąć z błędnego koła gwarancyi i wstępnych koncesyj. a już dziś rzecz tak stanęła, że cała sprawa ma wytknięty kierunek. po którym. jeżeli w ostatniej chwili żadna strona nie skrewi, lub jeżeli toku rokowań nie zwichną wypadki nieprzewidziane, cel zostanie niebawem osiągnięty. Zadecydowano już. że odbyć się ma konferencya niemiecko-czeska, i obie strony niewątpliwie pojawią się z usposobieniem pojednawczem, a to niezawodnie było dotąd uważane za główny warunek zawarcia ugody. Odkąd bowiem Młodoczesi śmiało zerwali z tradycyami polityki abstencyjnej, Staroczesi czują, że przestali reprezentować całą narodowość czeską, byliby może wówczas podali rękę do zgody, gdyby tak jak dziś była pewność, że na wspólną konferencyę obie strony przybędą nie dla wzajemnych rekryminacyj, lecz z szczerym zamiarem zakończenia sporów.

Jeszcze w zimie ubiegłego roku poważne osobistości stronnictwa wiernokonstytucyjnego uważały wskrzeszoną dyskusyę o ugodzie z Czechami za niepotrzebnie odgrzebaną mrzonkę. Jeden z najpoważniejszych organów wiedeńskich lekceważył odezwy i zachęty swojego równie poważanego kolegi, który, jak się teraz pokazało, dobrze oceniał sytuacyę i słusznie się tem szczycił. Postawa prasy niemiecko-austryackiej w ogóle co do sprawy czeskiej nie da się jeszcze jasno określić, ale to pewna, że nie ma poważnego dziennika, któryby pisząc o tej sprawie, traktował ją lekceważąco lub okazywał zupełną nieufność. Ze trudności są znaczne, że samo wejście Czechów do Rady państwa nie jest już koroną dzieła, lecz dopiero początkiem, że wreszcie mimo obopólnej dążności do zgody, nie obejdzie się jeszcze bez epizodów, w których cały rezultat zachwiać się może — to wszystko trzeba zachować w pamięci, aby nie wystawić się samochcąc na rozczarowanie.

Zdaje się, że owo grono posłów wiernokonstytucyjnych, które sprawę okupacyjną wzięło sobie za podstawę do uformowania nowego stronnictwa i dziś rozpoczyna debiut z nowym programem reform, liczy już na nową konstelacyę w kompletnej Radzie państwa i na poparcie Czechów jeżeli nie we wszystkich punktach to przynajmniej co do zmian w systemie wyborczym do Rady państwa i wspólnych delegacyj. Uchylenie dotychczasowego wyboru delegatów z grona posłów pojedynczych krajów koronnych i nadanie delegacyi austryackiej silniejszej postawy wobec delegacyi węgierskiej nie jest nowym projektem. Powstał on w chwili wprowadzenia bezpośrednich wyborów, odezwał się kilka razy w Radzie państwa a od czasu odnowienia ugody zyskał liczniejszy zastęp zwolenników. Wątpić należy, czy pewna niechęć do Węgrów, która nie tak rychło zniknie w Czechach mimo opuszczenia stanowiska biernej polityki, skłoni w danym razie posłów czeskich do zatarcia indywidualności krajów koronnych w delegacyjnym systemie wyborczym. Taka zmiana systemu wyborczego nie jest zresztą warunkiem wzmocnienia stanowiska austryackiej delegacyi, do czego Czesi niezawodnie skłonnymi się okażą.

Jakikolwiek obrót weźmie sprawa zreformowania instytucyi delegacyjnej, w każdym razie byłoby to rzeczą ubolewania godną, jeżeliby pewna frakcya starała się wyzyskiwać w tym celu niechęć Czechów ku Węgrom. Osłabiłoby to doniosłość polityczną ugody z Czechami, której myślą przewodnią jest przecież usunięcie sporów narodowościowych w ogóle a nie załatwienie jednego sporu na to tylko, aby zaraz potem wzniecić inny. Zresztą Czesi wstępując do Rady państwa uznają tem samem bezwarunkowo cały ustrój konstytucyjny monarchii a więc i dualizm w takiej formie, w jakiej określa go ugoda węgierska.

Sprawy krajowe.

(Krajowy Zakład hipoteczny).

§. Zdając sprawę z ostatnich posiedzeń ankiety kredytowej podaliśmy główne postanowienia z projektu statutów dla krajowego zakładu hipotecznego. Projekt ten stanowił jak wiadomo przedmiot dwudniowych obrad ankiety, które jednak nie obejmowały kilku wówczas jeszcze nieopracowanych działów, mianowicie o interesie eskontowym i zastawniczym, o wkładkach i asygnatach, o funduszu amortyzacyjnym i rezerwowym, wreszcie o kontroli Dodatkowo do naszych sprawozdań podajemy postanowienia z tych działów według opracowanego już w całości projektu statutów.

O interesie eskontowym i zastawniczym stanowi projekt statutu co następuje: Krajowy zakład hipoteczny upoważniony jest do eskontowania weksli własnych i przekazów płatnych w kraju najdalej za trzy miesiące od dnia podania wekslu. Weksli te muszą mieć z reguły trzy a przynajmniej dwa pod-

---

3)

SPADKOBIERCY KASSYERA

OPOWIADANIE GARBUSKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

Komplement Berka widocznie ucieszył panią Pelagię.

— Napijno się Berku jeszcze jeden kieliszek śliwowicy... — rzekła. — A co dobra? Ja już dziesięć lat trzymam ją w sekrecie nawet przed kassyerem.... Boję się, oj boję się mój Berku, o tych paniczów. Kassyer, daj mu Boże jak najdłuższe zdrowie, ale wiecie.... no zawsze trzeba kiedyś umrzeć....

— A ino jak?

— Więc żeby on mógł testament napisać dla moich dzieci?... Jak nie będzie owego testamentu, to mówił mi wójt Krzywuski, dużo będzie sukcesorów.... A tu chłopaki strasznie rozpieszczone, trzeba im majątku mój Berku. Ten kassyer, Boże zmiłuj się, porobił z nich takich panów, choć ciągle mu gadam, na co im tych nauk, to biedne dzieci.... czego to przyzwyczajać do pańskich nawyków. Ale ja myślę....

— Dobrze imość myśli — mówi na to arendarz — pan kassyer to taki mądry człowiek, on wie co robi; on wie co z kogo będzie i tak jemu robi.... Powiedz mi imość, kto tu jest mądrzejszy jemu na cały okoliczność. Może wójt Krzywuski, hę? U niego w głowie nie ma cały rozum tyle, co u naszego kassyera w jeden mały palec....

— Prawda, prawda, brat kassyer mało mówi. ale jak co powie, albo zrobi — to już dobrze.... Nieraz boję się o tego Wawrzusia.. Ach, niegodziwy bęben z tem powinszowaniem... Mówię ci to hypokryta, już ja się znam. Tak dusił ten świstek, tak się krył, i w sam święty Józef, buch! Najukochańszy stryju!... Smarkacz.... dała ja bym ci stryja.... Wzięłam to z litości. nagie, bose.... poczekajże.... no....

— On to z przyzwyczajenia zrobił — odzywa się Berek — w mieście już taka moda... Niechby mu tam już pan kassyer zapisał jakie trzysta złotych....

— Niechby i pięćset! — dodała z namysłem pani Pelagia....

Wołanie stryja przerwało rozmowę, a w której naprawdę zrozumieć nie mogłem, o co mi chodziło. Jednak zmartwiłem się bardzo, że tak się stało z owem powinszowaniem i że nie poradziłem się wprzódy ciotki Pelagii. Byłaby napisała do synów do Warszawy i oniby przysłali swoje, a tak mimo chęci i wiedzy zasskodziłem im u stryja... Trudna rada — stało się, ale też i ciotka winna, dlaczego mi nie chciała dać świecy, kiedy prosiłem.... Idź precz garbusie... krzyknęła.... A żeby była zapytała na co, powiedziałbym zaraz, i nie byłoby przykrości.

Na drugi dzień po owej naradzie z kupcami, pojechał stryj z Berkiem do Warszawy i podobno sprzedał kawałek lasu, ale synom pani Pelagii nie robił żadnych wymówek, choć podobno nic im też nie dał na pierniki.

W parę dni potem, wrócił kassyer w bardzo dobrym humorze, przynajmniej ja doświadczyłem tego, otrzymawszy nowiuteńki garnitur ubrania, oprócz kilku książek traktujących o gospodarstwie.

— Czytaj, rób sobie konotatki i ucz się. Kto mieszka na wsi i chodzi koło roli, powinien znać tę matkę ziemię. a nie jak małpa robić to co i drudzy.

Rachunki były w porządku, wiosna na ziemi, więc i serce moje odżyło. Stryj kazał mi się teraz więcej zajmować gospodarstwem na zewnątrz: oddał mi klucze od spichrza, i przy każdej sposobności objaśniał o naturze gruntu, uprawie, nawozach i różnych zajęciach wiejskiego gospodarstwa.

Przy takiej pracy, podejmowanej chętnie i wesoło, nabrałem lepszej cery i tuszy, wyrosłem o jakie pół łokcia i ubrany przyzwoicie, wyglądałem już na porządnego oficyalistę. Ciotka również zapomniała o tem nieszczęsnem powinszowaniu, a widząc jak stryj mię szanuje i plotek nie słucha, w rozmowach z Berkiem podnosiła wciąż cyfrę przyszłego legatu dla mnie — nawet do paru tysięcy.

Trwało to rok cały, stryj zapadał coraz częściej na zdrowiu, nie wychodząc i po parę tygodni z pokoju tak, że nieznacznie cały zarząd Zielonką przeszedł w moje ręce. Służba nazywała mię już panem Wawrzeńcem, a stryj polegał do tego stopnia, iż poruczał załatwienie ważniejszych interesów, wysyłał mię z podatkami do powiatu, a raz nawet z grubą sumą pieniędzy do Warszawy.

Nie wiem czy skutkiem choroby, czy z innego powodu pan kassyer trzymał mię jednak z daleka od siebie. Wiecznie nachmurzony, wiecznie poważny, strofował mię o najmniejszą rzecz bez irytacyi to prawda, ale też i bez serca. Tymczasem przywiązanie moje do jego osoby z dniem każdym wzrastało; nie myślałem i nie mówiłem o niczem innem tylko o stryju i w oczach jego chciałem wyczytać wszystkie jego życzenia tak, że niech się tylko obróci i gdzie spojrzy, już ja wiem czego on chce i biegnę, aby mu to podać.

Nieraz i Berek widząc moje zasępienie, badał o przyczynę smutku, a gdym mu powiedział, że martwi mię taka obojętność stryja, pocieszał mię po swojemu.

— Panie Wawrzyniec, pan młody, a jaśnie wielmożny kassyer jest człowiek najmądrzejszy. Jak on robi to on wie, dlaczego robi. Jemu nikt nie poradzi, coby on był inszym.

— Mój Berku, może ja jemu zawadzam — rzeknę na to. — Powiedz mi prawdę, a pójdę gdzie do obowiązku. Dzięki Bogu i stryjowi dobrodziejowi, już umiem tyle, że mię przyjmą za ekonoma lub pisarza....

— Et panie Wawrzusiu, nie trzeba nigdy, coby jaje było mądrzejsze od kury. Pan się nie waż tego panu kassyerowi mówić. Wawrzuś wie, że Berek jego przyjaciel; z przechrzeniem i żyd katolika może być przyjaciel — to Berek nie radzi kłopotać sobie tem głowy i robić swoje.... tak Berek radzi.

Robiłem też swoje, choć stryj nie zmienił swego postępowania, a nawet powiedziałbym, stawał się co dnia zgryźliwszym tak, że ledwie już wytrzymać mogłem, aby mu się nie rzucić do nóg i nie wypowiedzieć mojego dlań uczucia i przywiązania.

Pamiętam, było to około Wielkiej Nocy. Stryj wysłał Berka aż do Lublina w ważnym jakimś interesie. Cały wieczór pisałem za dyktowaniem rozmaite listy, na które czekał arendarz, aby nocą jeszcze wyjechać. Prócz tego, o czem z treści listów dowiedzieć się

pisy osób lub instytucyj finansowych wekslowo obowiązanych i znanych z wypłacalności. Zakład nie potrzebuje podawać powodów nieprzyjęcia wekslu do eskontu, nie może jednak odmawiać eskontu jedynie z tego powodu, że podany weksel na zbyt małą kwotę opiewa.

Dla ocenienia weksli podanych do eskontu a względnie do reeskontu złożony będzie komitet cenzorów przybranych przez dyrekcyę a zatwierdzonych przez Wydział krajowy na trzy lata po zasięgnięciu opinii Izb handlowych i towarzystw rolniczych. Synowie, spólnicy i prokurzyści dyrektorów i cenzorów nie mogą być cenzorami. Cenzorowie mają złożyć przy objęciu swego urzędowania pisemne przyrzeczenie, że przy ocenianiu weksli postępować będą z największą bezstronnością. Żaden z nich nie może brać udziału w ocenianiu weksli przedsiębiorstwa, w którem uczestniczy w jakikolwiek sposób. O przyjęciu lub odrzuceniu weksli podanych do eskontu rozstrzyga komitet cenzorów większością głosów. Przewodniczący komitetu cenzorów, którym ma być jeden z dyrektorów lub jego zastępca a w filiach wyznaczony przez dyrekcyę urzędnik, głosuje jedynie w razie równości głosów i rozstrzyga na korzyść zdania, za którem się oświadczył. Przewodniczący może odmówić eskontowania wekslu mimo przychylnej opinii komitetu cenzorów, winien jednak na żądanie większości komitetu przedłożyć rzecz dyrekcyi do ostatecznej decyzyi.

Zaliczki na zastaw papierów publicznych udzielane będą aż po część wartości kursowej oznaczoną przez dyrekcyę na czas niedłuższy niż trzymiesięczny. Uchwały dyrekcyi ustanawiające lub zmieniające stopę procentową zaliczek, zaliczające pewne papiery do kategoryi, którą statut w tej mierze określa, w końcu rozszerzające granicę zaliczek w stosunku do wartości kursowej — wymagają zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Dłużnikowi wolno spłacić przed terminem zaliczkę na zastaw papierów otrzymaną. Nie upoważnia go to jednak do żądania zwrotu procentów uiszczonych z góry zakładowi. Jeżeli przyjęty przy udzieleniu zaliczki kurs giełdowy zastawu zniży się, natenczas winien dłużnik złożyć odpowiedni dalszy zastaw lub spłacić stosowną część zaliczki. W przeciwnym razie zakład upoważniony jest sprzedać w całości lub w części na giełdzie przed terminem spłaty zaliczki a nadwyżkę po zaspokojeniu własnej należytości pozostałą przechować jako depozyt bezprocentowy do dyspozycyi dłużnika lub na rzecz jego złożyć do sądu. Jeżeliby kwota ze sprzedaży zastawu uzyskana nie wystarczała na zaspokojenie pretensyi zakładu, może on żądać zapłaty reszty od dłużnika. Jeżeli zaliczka nie została spłacona w terminie, upoważniony jest zakład bez odnoszenia się do dłużnika i bez sądowej interwencyi sprzedać zastaw w całości lub w części, w celu pokrycia swoich pretensyj, do których należą także koszta sprzedaży. Zakład uważa posiadacza kwitu zastawniczego za upoważnionego do wykupna zastawów i wogóle do wszelkich czynności, jakie właściciel zastawu przedsiębrać może. Zakład nie bada rzetelności potrzebnych w interesie zastawniczym podpisów stron i nie przyjmuje żadnej za nie odpowiedzialności.

O przyjmowaniu pieniędzy na wkładki, asygnaty kasowe i rachunek bieżący zawiera projekt statutu tylko ogólne postanowienia, które nie różnią się od norm przyjętych w tej mierze powszechnie przez inne zakłady kredytowe. Szczegółowe przepisy zawierać będzie regulamin.

O funduszu amortyzacyjnym i rezerwowym oraz o bilansie traktuje osobny rozdział projektu statutu. Wszelkie spłaty pożyczonych kapitałów czy to w przepisanych półrocznych ratach amortyzacyjnych czy to w skutek wypowiedzenia pożyczki uiszczane, mają wpływać do funduszu umorzenia, który przeznaczony jest wyłącznie na wykupno listów zastawnych, mianowicie wylosowanych podług wartości nominalnej, innych zaś podług kursu. Na pokrycie strat możliwych oraz wydatków, które nie mogą być opędzone z bieżących przychodów, utworzony zostanie fundusz rezerwowy w sumie jednego miliona. Dopóki fundusz rezerwowy nie dojdzie do tej wysokości, wpływać będzie do niego cała nadwyżka przychodu obliczona w myśl postanowień prawa handlowego. Dalsze nadwyżki obracane będą na stopniowe zniżanie lub całkowite uchylenie dodatku na koszta administracyi, na zniżenie stopy procentowej pożyczek i eskontu weksli, wreszcie na cele powszechnego pożytku, odpowiadające myśli, która przewodniczyła założeniu krajowego zakładu hipotecznego. W razie gdyby fundusz rezerwowy nie wystarczał na opędzenie wydatków, które z niego mają być pokryte, oraz na potrzeby pierwszego urządzenia zakładu, fundusz krajowy udzieli zakładowi zaliczek, które z najbliższych przychodów zwrócone będą z procentem 6%. Corocznie dnia 31 grudnia zamykane będą rachunki oraz układa się bilans i inwentarz majątkowy zakładu. Wydział krajowy przedkładać będzie te rachunki wraz z sprawozdaniem dyrekcyi Sejmowi do wiadomości. Jeżeliby zakład wszedł w życie w ciągu roku słonecznego, to pierwsze zamknięcie rachunków i bilans oraz inwentarz majątkowy ułożone będą dopiero z końcem najbliższego roku słonecznego.

Kontrolę Wydziału i Sejmu krajowego określają następujące postanowienia: Wydział krajowy kontroluje zarząd zakładu sprawowany przez dyrekcyę a w określonych statutem wypadkach bierze udział w czynnościach administracyjnych. W szczególności ma Wydział krajowy: a) wydać regulamin dla zakładu centralnego oraz regulaminy dla reprezentacyi lub filii zakładu i komitetów pośredniczących; b) przekonywać się o stanie funduszów zakładu i prowadzeniu interesów, żądając przedkładania peryodycznych wykazów i przeprowadzając przynajmniej dwa razy do roku skontro kasy i rewizyę ksiąg; c) potwierdzać na każdym liście zastawnym na podstawie nabytego przez zbadanie rzeczy przekonania, iż list wydany został na podstawie nabytej hipoteki; d) oznaczać miejscowości podlegające podatkow domowo-czynszowemu, w których zakład może udzielać pożyczek na domy; e) oznaczać stopę procentową odsetek zwłoki i należytości za przepisanie listów zastawnych; f) mianować dyrektorów i radców dyrekcyi oraz wydać prowizoryczne zarządzenia celem ich zastępstwa; g) ustanawiać i zmieniać etat, zatwierdzać nominacye urzędników i ustananawiać wynagrodzenie syndyka; h) uchwalać, czy ma być naruszony kapitał zakładowy funduszu rezerwowego; i) uchwalać, czy ma być przedłożony sejmowi wniosek zmiany statutów lub zwinięcia zakładu. Do obrad wydziału krajowego nad przedmiotami, wskazanemi w ustępach a. d. e. g. h. i. przyzwana będzie z głosem doradczym dyrekcya w komplecie wzmocnionym.

Naczelny nadzór nad krajowym zakładem hipotecznym sprawuje Sejm krajowy, któremu Wydział krajowy przedkładać będzie corocznie szczegółowe sprawozdanie o stanie zakładu. W szczególności należy do Sejmu: a) ustanowienie stopy procentowej pożyczek i dodatku na koszta zarządu; b) ustanowienie płac a względnie remuneracyi dyrektorów i wynagrodzenia za ich zastępstwo przez radców dyrekcyi; c) ustanowienie reprezentacyi lub filii zakładu w innych miejscowościach kraju oprócz Krakowa; d) zmiana statutu lub zwinięcie zakładu.

Rząd sprawować będzie nadzór nad zakładem przez swojego komisarza.

Do zmiany statutów potrzebną jest uchwała sejmowa przez Cesarza zatwierdzona. Jeżeliby okoliczności wymagały zwinięcia zakładu, winien będzie Wydział krajowy po wysłuchaniu dyrekcyi przedłożyć odpowiednie wnioski Sejmowi, który uchwali zarazem sposób postanowionego zwinięcia zakładu. Uchwały te wymagają także zatwierdzenia cesarskiego.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 8 maja. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej zagaił prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25.

Po przydłuższej chorobie dziś po raz pierwszy znów był obecny minister sprawiedliwości p. dr. Glaser.

Ułatwiwszy się z niewielu formalnościami wstępnemi, Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód zamknięcie rachunków z roku 1877. Uchwalone na ten rok wydatki miały wynosić 410,723.547 zł., ponieważ zaś na rachunek r. 1878 przeniesiono 4.807.934 zł., przeto kredyt na rok 1877 wynosił tylko 405,915.613 zł. Rzeczywiste wydatki roku 1877 wynosiły jednak 412,058.705 zł. 38½ ct., t. j. o 6,143.092 zł. 38½ ct. więcej od preliminowanych. Z roku 1876 atoli przeniesiono na rok 1877 wydatków uchwalonych w kwocie 4,036.943 zł., a pokrytych rzeczywiście kwotą 3,419.755 zł. 34½ ct; cała przeto suma wydatków rzeczywistych w r. 1877 wynosiła 415,478.460 zł. 73 ct., t. j o 5,525.904 zł. 73 ct. więcej od preliminowanych. Dochody r. 1877 miały wynosić wedle preliminarza 379 265.517 zł., wynosiły zaś rzeczywiście 388,130.334 zł. 54½ ct., t. j. o 8,864.817 zł. 54½ ct. więcej. Niedobór przeto wynosi 27,348.126 zł. 18½ ct., a ponieważ był przewidziany w budżecie w sumie 30.687.039 zł., więc jest mniejszy o 3,338.912 zł. 81½ ct. Rachunek ten jednak odnosi się tylko do etatowych wydatków i dochodów państwa. Dodawszy bowiem do wydatków przedewszystkiem 13,222.859 zł. 70 ct. wydatków na budowy i zaliczki kolejowe, dalej niepreliminowane wydatki z okoliczności operacyj kredytowych w sumie 38.580.098 zł. 12½ ct. i nakoniec nie preliminowane wydatki tytułem zarządzania mieniem funduszów religijnych i naukowych w ilości 27.062 zł. 57½ ct., otrzymamy jako całą sumę wydatków 467,308.481 zł. 13 ct. Do dochodów zaś dodawszy niepreliminowany dochód z należytości skarbowych tytułem byłych państwowych kas zaliczkowych w ilości 3.644.812 zł. 13½ ct., tudzież niepreliminowane dochody z operacyj kredytowych w sumie 85.755.379 zł. 95 ct., otrzymamy jako całą sumę dochodów 477.530.526 zł. 63 ct., a ztąd dojdziemy do rezultatu, że pozostało się w skarbie 10,222.045 zł. 50 ct.

Komisya budżetowa oprócz szeregu rezolucyj co do formy układania rachunków wnosi, aby Izba przyjęła zamknięcie rachunków do wiadomości.

W dyskusyi p. Weiss-Starkenfels powtarza za sprawozdaniem komissyi, że w wykazach i objaśnieniach swych rząd niedość ściśle postępował, z czego wyprowadza potrzebę parlamentarnej kontroli nad gospodarstwem państwowem przez reorganizacyę najwyższej Izby obrachunkowej. Szczegółowo dowodzi mowca tej potrzeby na wypadku w Niepołomicach, gdzie urzędnik obrachunkowy z wyższego polecenia mylne układał rachunki.

P. Schönerer wnosi, aby wyrażono rządowi naganę za mylnie ułożone rachunki co do lasów Niepołomickich.

Sprawozdawca komisyi p. Wolfrum zwalcza ten wniosek jako zbyt surowy i niepochodzący z inicyatywy komisyi budżetowej.

W głosowaniu odrzucono wniosek Schönerera, uchwalono wniosek i rezolucye komisyi.

Z kolei następują obrady nad projektem rządowym o udzielenie dolno-austryackiemu funduszowi krajowemu dorocznej subwencyi w ilości 50.000 zł. na utrzymanie przejętych na kraj dróg państwowych.

P. Cieńciała oświadcza, że nie może zgodzić się na projekt, który jest uwzględnieniem jednego kraju na niekorzyść innych. Drogi, o których projekt mówi, nie mają nic wspólnego z interesem państwa, lecz wychodzą na korzyść samej dolnej Austryi i Wiednia, którego interes także wiąże się przedewszystkiem z interesem tegoż kraju, a nie państwa.

Sprawozdawca komisyi p. Sturm zbija wywody p. Cieńciały tem, że dolna Austrya, przejmując drogi państwowe na fundusz krajowy, poniosła wielkie straty.

Uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy o wspomaganiu przedsięwzięcia nawodnień na *agro Monfalconese* pożyczkami do wysokości razem 140.000 zł., zwrotnemi i po roku dziesiątym oprocentowanemi po 4 od sta; tudzież projekt rządowy o sprzedaniu kilku gruntów skarbowych w Górnej Austryi, mających obszaru razem 430 hektarów, i starego gmachu celnego w Bernie.

Idą nakoniec obrady nad projektem rządowym o wybudowaniu kosztem skarbu linii kolei Naddunajskiej celem bezpośredniego połączenia Dunaju z kolejami rozchodzącemi się Wiednia. Linia ta ciągnie się od mostu pod Stadlau pod zbudowaną już koleją Naddunajską aż do pewnego punktu w pobliżu Kaiser-Ebersdorf na kolei imienia cesarzowej Elżbiety. Komisya kolejowa położyła warunek, żeby kolej imienia cesarzowej Elżbiety dopłaciła 150.000 zł. do wydatków z skarbu, na które przeznaczono resztę pewnego kredytu kolejowego, nieużytego w r. 1878.

W krótkiej dyskusyi nad tym projektem zabiera między innemi głos minister handlu p. Chlumecki i zapewnia, że kolej ta będzie najdonośniejsza z wszystkich kolei austryackich.

Uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Odczytano jeszcze interpelacyę p. Poscha do ministrów spraw wewnętrznych, handlu i spraw rólniczych, zupełnie niedosłyszaną dla wielkiego gwaru.

Koniec posiedzenia o godź. 2. — Następne jutro.

Przemówienie p **Weigla**, na poparcie petycyi kolegium profesorów wydziału teologicznego w uniwersytecie Jagiellońskim o reorganizacyę tegoż wydziału i należyte uposażenie katedr, brzmi w przekładzie z stenogramu, jak następuje:

Od r. 1848, w którym chwilowo tylko zorganizowano trzy wydziały nauk świeckich, wydział teologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego, który odtąd niemal się przeżył w swej formie dzisiejszej, nie dostąpił żadnej organizacyi. Stan tego wydziału bywał czasami tak opłakany, że zaledwie dwóch miewał profesorów zwyczajnych, a co do reszty katedr popychano biedę jak się dało przy pomocy suplentów i kapłanów misyjnych; o prawie promocyi lub choćby tylko o obsadzeniu głównych katedr teologicznych nie ma mo-

---

mogłem, dawał mu jeszcze po cichu różne instrukcye, więc usunąłem się do mojej stancyjki i tak nie rozbierając się, usnąłem na łóżku. Nie wiem przeto, która mogła być godzina, gdy uchyliwszy drzwi od kancellaryi, zawołał stryj na mnie:

— Wawrzuś!

— Słucham stryja.

— Moje dziecko — mówi łagodnym głosem — nie masz zapałki?

— Jest — odrzekłem, pocierając drewienko o ścianę, i zapaliłem świecę.

— Mój kochany — rzecze znów, stojąc rozebrany we drzwiach — nie wiesz ty, gdzie ciotka chowa cukier? Coś mię tak dusi, chciałem się wody napić z cukrem.... A czegożeś to nierozebrany, fe, jak można kłaść się spać w ubraniu?

— Myślałem, że stryj mię będzie do do pisania potrzebował.

— A tak co innego, dobre dziecko z ciebie.... ale cukier?

— Oj nie wiem stryju, zdaje mi się, że ciotka stawia przy sobie na noc cukiernicę.

— Ha, to nie trzeba jej budzić.

— Jeżeli tak, to ja pobiegnę do Berka, widzę że jeszcze się świeci u niego.

— Czyby nie pojechał? No, kiedy masz ochotę, to idź i dowiesz się zaraz, czego on tak marudzi.

Skoczyłem tedy, po drodze wziąwszy karafkę na świeżą wodę, i za chwilę wróciłem, niosąc jedno i drugie.

— Berek już dawno pojechał — mówię, podając mu kilka kawałków cukru — przyniosłem świeżą wodę ze zdroju.

— Dziękuję ci mój chłopcze, bardzo dziękuję. Idź spać, bo to już późno, tylko się rozbierz. No dobranoc ci!

— Nie mógłem się powstrzymać, żeby go nie pocałować w rękę, a to widać rozczuliło tak starego, że wziął moją głowę gorącemi jak ogień dłoniami, i całując w czoło, powiedział:

— Dobrze, dobrze, niech cię Bóg błogosławi, bądź zawsze takim Wawrzusiu całe życie...

Byłem chyba już w piątem niebie! Z radości nie wiedziałem co z sobą robić, i gdyby nie noc i obok pokój sypialny stryja, byłbym tańcował po mej izdebce. Długo nie mogłem usnąć, rozmyślając o dobroci i szlachetności kassyera i błogosławiąc Berka, że mnie zapewniał o jego przywiązaniu i życzliwości. Nie miałem w życiu nikogo, na którego mógłbym zlać moje uczucia, a czułem, że serce wymagało jakiegoś ideału, dlatego szczęśliwy byłem, znalazłszy go w osobie stryja.

Wstałem do dnia jak zwykle do czynności gospodarskich, lekki jak piórko, biegając po wszystkich kątach, zachęcając do pracy, żartując ze służącymi — słowem jak ptaszę, szybujące swobodnie po powietrzu, gdy zaczajony strzelec kieruje bronią za jego lotem, i celuje z niecierpliwością, aby nie chybić. I dla mnie padł strzał! Zwichnęły się skrzydła mojego szczęścia, i ja podobnie jak ten król powietrzny runąłem u stóp przeznaczeń — myśliwego.

Darujecie mi czytelnicy — nie mogę pisać dalej bez wzruszenia. Po latach tylu spływają mi jeszcze łzy na papier, serce się ściska, ciemno przed oczami... To było coś gorszego niż strzał — to był krzyk zadyszanej służącej, która wpadłszy do gorzelni, ledwie wybełkotać mogła.

— Pan umarł!

Bez myśli, bez tchu, jak szalony wpadłem do sypialni stryja. Leżał bez czucia, owinięty w kołdrę, z twarzą spokojną jak we śnie. Na stoliczku obok stało pół szklanki wody, i dwa kawałki cukru. Niestety już nie żył!

Nie potrzebuję opisywać płaczów, krzyków, lamentów, chaosu i przerażenia, jakie wypadek ten sprawił we dworze i na wsi. Przyznam się nie słyszałem tego, nic nie czułem prócz łez, które nieustannie płynęły mi z oczu.

Rozbiegli się posłańcy w różne strony do zięciów i synów pani Pelagii, która tak głęboko uczuła nagłą śmierć stryja, że nawet nie wyrwało jej się ani jedno słowo o sukcesyi. Robota wszelka stanęła, przybiegł proboszcz miejscowy, nadjechał wójt gminy Krzywuski, czerwony jak ćwik i brzuchaty mężczyzna, pokoj ze stryjem na klucz zamknięto i rozpoczęły się narady o przygotowania pogrzebowe.

W trzy godziny może, spienionemi końmi i lecąc pełnym galopem wpadła bryczka z Adamskim, zięciem pani Pelagii, który o dwie mile od Zielonki trzymał dzierżawę. Z Adamskim przyjechała i Kostusia żona jego a córka pani Pelagii, tudzież niejaki Koziński, dependent od adwokata z Warszawy, który się przypadkiem na wsi u Abramskiego znajdował.

— Matko, testament jest? Gdzie testament! — trzeba natychmiast szukać testamentu! — woła junackiej postawy czarnozarośnięty Adamski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wy, jako też o polepszeniu stanowiska profesorów i uregulowaniu ich pensyj. Pocieszano fakultet z dnia na dzień, że po uporządkowaniu stosunków dysmembracyjnych z Królestwem Kongresowem ipo obsadzeniu stolicy biskupiej zaprowadzi się ład także w stosunkach wydziału teologicznego. Otóż co się tyczy funduszów, sprawa już uporządkowana od r. 1874. a wydział jak dawniej tak i dziś wyczekuje organizacyi. Zważywszy, że wydział nie ma prawa udzielania stopnia akademickiego doktorandom teologii, bo nie ma nawet sześciu profesorów, a względnie egzaminatorów, że dalej wszyscy profesorowie są obarczeni niezwykłą liczbą wykładów do tego stopnia, że n. p. jeden z nich miewa na dzień pięć wykładów — a wszakże nauka nie może być traktowana poprostu po rzemieślniczemu, do przygotowania zaś nie ma się czasu; zważywszy dalej, że profesorowie nie mają dotychczas prawa do emerytury, do dodatków kwinkwenialnych, jakie mają profesorowie we Lwowie i Inszpruku, co wszystko w petycyi kolegium profesorskiego szczegółowo jest rozprowadzone; zważywszy, że chodzi także o jaknajrychlejsze ustanowienie profesora teologii moralnej i egzegetyki nowego testamentu, tudzież o zamianowanie dwu adjunktów, a nakoniec o inne bardzo słuszne żądania — uważam zadośćuczynienie tym wszystkim potrzebom za sprawę nader pilną. Ponieważ wobec dokonanej już nominacyi biskupa krakowskiego ministerstwu oświecenia dana jest możność porozumienia się z nim co do zorganizowania fakultetu, a zaradzić opłakanemu stanowi nietylko można, lecz i koniecznie trzeba, zwracam się tedy do wys. rządu, mianowicie do ministerstwa oświecenia, z usilną prośbą, aby jaknajrychlej zajął się zreorganizowaniem wydziału i przynajmniej dokonał nominacyi profesora egzegetyki natychmiast, bo ta jest potrzeb najwięcej piekąca. (Brawo! brawo! z prawicy).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Korespondencya ks. Bismarcka z Thüngenem.)

Telegram doniósł nam temi dniami, że w Berlinie wielką sensacyę wywołała korespondencya ks. Bismarcka z baronem Thüngenem w sprawie ceł ochronnych i taryfy cłowej. Baron Thüngen z Rossbach w Bawaryi przesłał adres z tego kraju pochwalający program cłowy księcia Bismarcka, synowi jego hrabiemu Wilhelmowi z prośbą, aby go wręczył ojcu. Równocześnie wystosował do hr. Wilhelma Bismarcka list, w którym powiada między innemi: „Muszę wyraźnie zauważyć, że te adresy odnoszą się jedynie do programu Pańskiego ojca z 15 grudnia przeszłego roku, ale nie do przedłożonego projektu taryfy cłowej, który pod niejednym względem różni się od tego programu. Cłem zaproponowanem w projekcie taryfy nie mogą się rolnicy zadowolnić, muszą oni wszelkich dołożyć starań, aby je odpowiednio podwyższyć a musi to natychmiast nastąpić; gdyż skoro projekt ten stałby się ustawą, to potem przez całe lata nie możnaby nic zrobić. Jeśli te usiłowania pozostaną bez skutku, to niemieccy rolnicy będą musieli wychylić kielich aż do dna i powoli ale z tem większą pewnością będą zdążać ku upadkowi. Średnia klasa rolnicza zniknie, bogaci kapitaliści zakupią sobie za małe pieniądze ogromne obszary i zamienią je na pastwiska, wieśniak znowu będzie tem, czem był przed 2000 lat, pasterzem; część wyemigruje, reszta przejdzie do socyalnej demokracyi i wybuchnie socyalna rewolucya, która się skończy cezaryzmem“. W cztery dni po wysłaniu swojego pisma otrzymał baron Thüngen od księcia Bismarcka następujący list własnoręczny: „Proszę Wielmożnego Pana wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim podpisanym na adresie, pochwalającym nasz program cłowy z 15 grudnia przeszłego roku, który mi Pan wraz z pismem z 12 grudnia łaskawie przysłałeś. Pismo pańskie czytałem z wielkim interesem; podzielam wypowiedziane w niem zdanie, że cła zbożowe jako ochrona rolnictwa w stosunku do bezpośrednich ciężarów, które rolnicy ponoszą, nie są dostateczne, będą one miały może tylko ten dobry skutek, że porządek i kontrola zapanuje w imporcie zboża i że mianowicie zasypywanie Niemiec niesprzedanem zbożem zmniejszy się. Ale układając się z rządami i komisyą taryfową nie mogłem więcej osiągnąć a osiągnięte rezultaty mianowicie wobec ministerstw większych państw związkowych, zdołałem tylko z wielkim wysiłkiem utrzymać. Znanym zapewne będzie Panu spór większej części południowo i środkowo niemieckich ministerstw i wniosek rządu wirtembergskiego żądający zniżenia 50 fenigów na 30. Daleko większe jednak znaczenie, niż do cła przywiązuję do taryfy kolejowej, przez którą udzielają się premie importowe, przewyższające nieraz cztero a nawet pięciokrotnie cło 50 fenigowe. Jeśli się uda usunąć tę niesprawiedliwość, to obiecuję sobie z tego większe korzyści aniżeli z podwojenia a nawet z czworakiego powiększenia wniesionych obecnie ceł; ale pod tym względem nie mam dotąd nadziei, aby mi się udało pozyskać ministrów kolejowych większych państw związkowych dla tego celu i nakłonić ich do zgodnego postępowania. Bawarskie taryfy kolejowe i ich skutki dały się niewątpliwie uczuć tak Panu jak wszystkim rolnikom bawarskim. Jeśli w projekcie taryfy cłowej ma być zaprowadzone jeszcze jakie ulepszenie, to powinni przedewszystkiem reprezentanci rolnictwa w parlamencie połączyć się i stawiać wnioski. Byłoby też dla mnie daleko milszą rzeczą, gdyby treść pańskiego listu zamiast do moich aktów przeszła do publicznej wiadomości; gdyż co się mnie tyczy, to mogę tylko powiedzieć *„vous prêchez à un converti“* a ja już i tak robię wszystko co tylko robić mogę. Wpływałem ile tylko mgłem na komisyę taryfową, aby rolnictwo trzymać *pari passu* z przemysłem, ale pod tym względem znalazłem więcej posłuchu, nawet u przemysłowcówa niżeli u ministerstw, w których duchu głosowali członkowie w komisyi. Pracuję dalej w tym kierunku, potrzebuję atoli na urzędniczem i publicystycznem polu silniejszego i praktyczniejszego poparcia, aniżeli to, jakiego doznałem dotąd. Z pańskiej strony mogę na to liczyć i będę w miarę tego bardzo wdzięczny W. Panu. *Bismarck*“.

(Rozprawy o taryfie cłowej w parlamencie niemieckim).

W uzupełnieniu sprawozdania naszego o rozprawach nad ekonomicznemi przedłożeniami rządu niemieckiego, podajemy dziś ważniejsze ustępy z mowy dep. Richtera, który w imieniu partyi postępowej wystąpił energicznie przeciw projektowanej reformie. Poseł Richter rzekł między innemi: „Głównej przyczyny prądu ceł ochronnych, przebiegającego po Europie, należy szukać w nieustannych wojnach, które nietylko wycieńczyły ludy, lecz przepełniły je wzajemną ku sobie nienawiścią. Mowca uderzył na centrum, które jakkolwiek nie reprezentuje wyłącznie okręgów sprzyjających cłom ochronnym, prowadzi czysto cłową politykę. Rzeczywiście doszło już tak daleko, że partya, która się zawiązała głównie dla obrony religijnych zasad, licząca w swem łonie najwięcej duchownych, objęła teraz kierownictwo niemieckiej polityki ekonomicznej. (*Wielka wesołość na lewicy*). Ogromnym materyałem liczb usiłował dalej mowca zwalczać przedłożenie. Dowodził, że nowa polityka ceł ochronnych popierać będzie emigracyę, zniszczy mały przemysł, i cały rozwój ekonomiczny w Niemczech powstrzymywać będzie w obec innych krajów, słowem doprowadzi Niemcy do zupełnej ekonomicznej ruiny. Wywody te były naszpikowane obficie wycieczkami osobistemi wszelkiego rodzaju. Richter mówił o „renegatach“, którzy się jeszcze szczycą tem swojem odstępstwem. (Było to, jak się zdaje, wymierzone przeciwko posłowi Mosle z Bremen, który jednak przeczuwając zapewne, że R. żółć swą nań wyleje, nie był obecnym podczas tej mowy). Richter nie oszczędzał także agraryuszów i prawił, że tylko na interesa rolnictwa i wielkiej industryi zważają, a nie na interesa ogółu. Podobnie jak Bamberger widzi Richter w mowie ks. kanclerza socyalistyczną tendencyę, ma jej za złe, że krajowi wielkie obietnice daje, ale nie powiada, zkąd środki na spełnienie tych obietnic się wezmą. Obecnie już się pokazuje, w jaki agitatorski sposób te obietnice bywają wyzyskiwane, gdyż powiatowe dzienniki ogłaszają je tłustym drukiem. W każdym razie obietnice te nie są wcale dobrem uzupełnieniem ustawy socyalistycznej, gdyż podżegają pożądliwość niższych warstw i utwierdzają wiarę w pomoc państwa. Mowca wyzyskał także należycie mowę ministra Hobrechta, w której minister obietnice kanclerza porównał z „muzyką przyszłości“ i oświadczył, że w kwestyi podatkowej nie może tak daleko iść jak ks. kanclerz. Pomiędzy innemi powiedział R., że on może także kultywować „muzykę przyszłości“, gdyby chciał dowodzić, że najlepiej byłoby żadnych podatków nie płacić (*Wielka wesołość*). W końcu mowy oświadczył mowca, że jego partya odrzuca absolutnie przedłożenia, zawdzięczające swój początek wyłącznie politycznym dążnościom i prowadzącym koniecznie do absolutystycznego państwa — i w żadne kompromisy się nie wdaje. Mowca ostrzegał jeszcze centrum przed kanclerzem, który wciąż zmienia swych przyjaciół i stara się wszystkie partye dla swych celów wyzyskać.

(Ostatni protokół komisyi wschodnio-rumelskiej.)

Podajemy za stambulskim korespondentem *Neue fr. Presse* brzmienie protokołu ostatniego posiedzenia komisyi wschodnio-rumelskiej, odbytego dnia 14/26 kwietnia, w cesarskiem liceum Galata-Seraj w Konstantynopolu. Komisarze upoważnieni przez mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim do wygotowania organizacyi dla Wschodniej Rumelii, ukończywszy poruczone im dzieło stosownie do 18 artykułu wspomnianego traktatu, zebrali się dnia 26 kwietnia 1879 o godzinie 2 po południu w cesarskiem liceum Galata-Seraj. Obecni byli: z strony Niemiec: pan Braunschweig, wicekonsul; z strony Austryi-Węgier: pan Kallay Jego c. i k. Mości komisarz; ze strony Francyi: baron Ring pełnomocny minister i pan Coutouly Dorset konsul; ze strony W. Brytanii: Henryk Drumond-Wolf, członek parlamentu; ze strony Włoch: p. Vernoni pierwszy dragoman włoskiej ambasady w Konstantynopolu; ze strony Rossyi: książę Czeretlew, podkomorzy Jego mości ces. Rossyi, radca dworu, generalny konsul dla Wschodniej Rumelii, ze trony Turcyi: Jego Ekscelencya Assim basza, *muszir*, senator państwa, pierwszy komisarz i Abro Efendi funkcyonarz pierwszego rzędu, dyrektor oddziału dla spraw spornych w ministerstwie ottomańskiem spraw zewnętrznych, drugi komisarz. Następnie przyjęto odczytany przez pana Rozeta protokół 63 posiedzenia. Wymienieni wyżej komisarze, przedsięwziąwszy drugie czytanie organicznego statutu dla Wschodniej Rumelii i należących do tego dokumentu załączników, — akta, które zredagowano na poprzednich poufnych posiedzeniach — uchwalili jednomyślnie następujące oświadczenie: Komisya, której polecono wygotowanie organizacyi dla Wschodniej Rumelii oswiadcza, że wypracowany przez nią za zgodą w. Porty statut dla tej prowincyi ma być uważany za dzieło zbiorowe mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, i że skutkiem tego jeśli Jego cesarska Mość sułtan zatwierdzi i ogłosi ten statut, może on być zmieniony jedynie za zezwoleniem wspomnianych mocarstw z wyjątkiem rozdziałów o milicyi i żandarmeryi, które jak statut sam powiada, mogą być zmienione przez ustawę prowincyonalną. Równocześnie oświadcza komisya, że wygotowując regulaminy, które mają posłużyć do ułatwienia wszechstronnego i szybkiego przeprowadzenia statutu organicznego, postanowiła tym regulaminom, które z wspomnianemi w 114 artykule statutu tablicami stanowią dodatek do tego statutu, nadać moc ustaw prowincyonalnych a skutkiem tego rozumie się, że postanowienia tych rozmaitych dodatków mogą być zmienione przez ustawodawstwo prowincyonalne.“ Komisarze postanawiają następnie dodać do statutu artykuł pod napisem „postanowienie końcowe,“ który uświęca zasadę wypowiedzianą w ich oświadczeniu. Artykuł ten opiewa: „Art. 495. Niniejszy statut będzie mógł być zmieniony jedynie na mocy porozumienia pomiędzy w. Portą i innemi mocarstwami podpisanemi na zawartym d. 13 lipca 1878 traktacie z wyjątkiem tego, co się odnosi do artykułów zawartych w 12 i 13 rozdziałach, a co, jak statut sam postanawia, może być zmienione przez ustawę prowincyonalna. Również przez ustawę prowincyonalną mogą być zmienione postanowienia zawarte w regulaminach i tablicach dołączonych do niniejszego statutu.“ Komisarze uchwalają ostatecznie w ten sposób uzupełniony statut, poczem podpisują oficyalny instrument tego aktu i jego dodatków, niemniej sześć autentycznych odpisów tegoż aktu i wyciskają pieczęć z swojemi herbami. Oficyalny instrument ma być przechowywany w archiwach w. Porty; sześć odpisów wręczy biuro komisarzom innych mocarstw. Po półgodzinnej przerwie przedkłada p. Rozet komisyi zredagowany przez niego protokół 64 posiedzenia. Protokół ten został przyjęty. Za zgodą komisyi wyznacza prezydent najbliższe posiedzenie na dzień 28 kwietnia. Posiedzenie zamknięto o godzinie 7¼. Podpisani: *Assim, Abro, Braunschweig, Kallay, Ring, Coutouly, H. Drummond, Wolf, Vernoni, Czeretlew.*

(Froces Dubrowina).

Wczoraj podaliśmy akt oskarżenia odczytany w sprawie porucznika Dubrowina przez wojskowego prokuratora, pułkownika Masłowa, Dzisiaj podajemy przebieg rozprawy odbytej 25 kwietnia w Petersburgu pod przewodnictwem generał-porucznika Deboy.

Oskarżony Dubrowin, wprowadzony do sali rozpraw z rozkazu przewodniczącego pod silną eskortą wojskową, był ubrany w paletocie i miał na głowie czapkę, którą zdjął z głowy dopiero na wezwanie oficera, pełniącego straż. Następnie zaczął przypatrywać się publiczności, nie zważając na wezwanie przewodniczącego, ażeby nie odwracał się plecami do trybunału a twarzą do publiczności. Nareszcie, jak gdyby obudził się ze snu, zawołał: „A to co takiego!?“ — wskoczył na ławę oskarżonych i chciał przeskoczyć przez baryerę. Gdy go straż przytrzymała, dobywał wszelkich sił, aby się uwolnić, tak, że prezydent kazał wyprowadzić go ze sali. W skutek takiego zachowania się oskarżonego, przerwał przewodniczący posiedzenie i oświadczył, że w ciągu śledztwa kazano oskarżonego dwa razy badać przez psychyatrów i ci orzekli, iż nie dostrzegli na nim żadnych zboczeń umysłowych a natomiast przekonali się, że oskarżony jest zupełnie zdrów na ciele i umyśle. Trybunał upatruje tedy w zachowaniu się Dubrowina tylko wybryk wobec sądu i uchwalił przeprowadzić rozprawę w nieobecności oskarżonego. Wśród takich stosunków nie nastręczała sama rozprawa ciekawych momentów. Odczytano tylko dokumenta i przesłuchano świadków dowodowych; — natomiast nie przesłuchano ani jednego świadka odwodowego. Z odczytanych dokumentów zasługuje na powtórzenie wyciąg z książeczki spisywanej własnoręcznie przez oskarżonego a noszącej napis: „Zapiski rossyjskich oficerów-terrorystów za r. 1878.“ Jest w niej następująca notatka: „Środa, 6 grudnia 1878. Okólnik do rossyjskich rewolucyonistów socyalnych. Celem naszych uwag jest zawiadomienie rossyjskich rewolucyonistów o poczynionych doświadczeniach, które, zdaniem naszem, są potrzebne do wykonania publicznych demonstracyj, ażeby rozmaitym policyjnym baszybożukom stawiać zbrojny opór, który w ogóle jest potrzebny we wszystkich przedsięwzięciach socyalnych rewolucyonistów, jeżeli idea rewolucyi ma stać się ciałem. Rossyjski socyalista nie posiada niestety doświadczenia, właściwego rewolucyonistom w innych krajach. Wielką słuszność miał Kowalewski, gdy powiedział... (tu jest wydarty kawał papieru) Powodów tego szukać należy oczywiście w pokojowej atmosferze posuniętej aż do obrzydzenia, w tej obrzydliwej atmosferze, w której musimy żyć podobnie jak nasi ojcowie i praojcowie. Na zachodzie, a mianowicie w krajach jak Francya, Włochy, Hiszpania, zaprawiają się już za młodu do sztyletu i rewolweru; ludzie rodzili się wśród ruchów, jakie zazwyczaj poprzedzają rewolucye, brali udział bezpośredni w gwałtownych demonstracyach a młodzież patrzała, jak jej ojcowie i starsi bracia wśród dźwięków porywającej Marsylianki padali na barykadach w obronie świętych praw ludzkiej wolności. Wszystko to musi oczywiście odźwierciedlać się w charakterze i czynach ludów romańskich. Wystąpiły one, jak wiadomo, jako pierwsi adepci rewolucyjnego internacyonału, i owe to ludy, namiętni wychowańcy rewolucyi, powołali naród do rewolucyi i do zbrojnego oporu właśnie w chwili, w której dobroduszni Niemcy, popijając piwo, myśleli o pokojowej propagandzie i o agitacyi parlamentarnej. Jeszcze raz wzywamy was i prosimy, drodzy towarzysze nasi, wzywamy was w interesie świętej sprawy, której służymy, ażebyście się zaopatrywali w dobrą broń i nauczyli się dobrze nią władać. Wiadomo wam, że bardzo wiele zamiarów rewolucyjnych i to zamiarów nadzwyczajnie wielkiej wagi nie udało się tylko w skutek ignorancyi, karygodnej nieostrożności, opieszałości i innych okoliczności. Wiadomo wam, że Hipolit Myszkin, w celu uwolnienia N. G. Czernyszewskiego, przebrał się w uniform oficera żandarmeryi, ale w skutek nieświadomości przewiesił sznury ramienne na lewem ramieniu, zamiast na prawem i tym sposobem zdradził się wobec *isprawnika*. Rezultaty były niestety bardzo smutne. Iwan Martynowicz Kowalski (który został zastrzelony pod Odessą d. 2 sierpnia 1878) nosił przy sobie przez kilka lat rewolwer systemu Adams-Deene, nie wiedząc nic o tem, że to najgorszy system jaki istnieje pod słońcem. Oczywiście nie wypalił rewolwer w chwili stanowczej i łotr Dobrodejew (kapitan sztabowy) został przy życiu. Wiera Iwanówna Zazuliczówna wybrała sobie także zły rewolwer, tak zwany *Bulldog*, średniego kalibru. Panna Feodorówna strzelała również z rewolweru takiego samego systemu i nic dziwnego, że nie zdruzgotała ręki oficerowi. Nasze zastępy są tak nieliczne, a nasi przeciwnicy są tak potężni, że jesteśmy moralnie zobowiązani użyć wszelkich środków prowadzących do sukcesu w walce czynnej. Jeżeli naszym drogim towarzyszom, socyalistom, jest przeznaczona zagłada, to niechaj giną, ale niechaj przynajmniej starają się w szeregach naszych nieludzkich, dzikich i barbarzyńskich wrogów sprawić jak największe spustoszenia.“

Po naradzie ogłosił sąd wojenny oskarżonemu wyrok tej treści, że oskarżony jest winny, iż stawiał zbrojny opór władzom przez rząd ustanowionym, że zamordował oficera a ranił podoficera w chwili, w której tenże wykonywał swój urząd Trybunał skazał za to Dubrowina na utratę wszelkich praw i na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ten został przedłożony do zatwierdzenia komenderującemu generałowi petersburskiego okręgu wojennego. Protokół spisany przy egzekucyi wyroku, opiewa: „Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1879 demisyonowany porucznik Włodzimierz Dmytryjew Dubrowin, został w myśl wyroku petersburskiego wojennego sądu, zatwierdzonego przez komenderującego generała gwardyi i petersburskiego okręgu wojskowego, generał-adjutanta Gurkę d. 18 kwietnia, o godzinie 10 z rana pod strażą wyprowadzony na plac stracenia znajdujący się na bastyonie sto-

ku Iwanowskiego, w fortecy petersburskiej. Po odczytaniu wyroku został Dubrowin o godzinie 10, min. 10 z rana powieszony przed frontem zgromadzonych wojsk Zwłoki powieszonego zostały poddane oględzinom lekarskim a następnie pogrzebane." Na oryginale są następujące podpisy: Szef 2 dywizyi piechoty gwardyjskiej, generał-adjutant hr. Woroncow-Daszkow. Porucznik gwardyi przybocznej pułku moskiewskiego, Sołncew.

KRONIKA

— **Najj. Pan** przyjmował dnia 8 b. m. w Wiedniu JE. Namiestnika Galicyi hr. Alfreda Potockiego.

— **Do dzisiejszego numeru** *Gazety Lwowskiej* załączoną jest dla wszystkich naszych abonentów broszura, obejmująca stenograficzne sprawozdanie z obrad ankiety zbożowej. która obradowała w marcu pod przewodnictwem J. E p. Namiestnika. Mniemamy, że przysłużymy się naszym czytelnikom, dając im tym sposobem dosłowną relacyę z obrad w tak wielce ważnej sprawie krajowej.

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 3 *Strażnicy Polskiej* za artykuł p. n. „Wiedeń 30 kwietnia 1879".

— **Hr. Józef Baworowski,** c. k. podkomorzy i właściciel dóbr Kopyczyniec i Niżborga, przesłał gr. kat. plebanowi w Niżborgu z powodu uroczystości srebrnego wesela Najj. Państwa kwotę 45 zł. celem rozdania między ubogich miejscowych. Zapomoga ta rozdzieloną została po uroczystem nabożeństwie w cerkwi stosownie do szlachetnej intencyi dawcy.

— **Szkoła lasowa** lwowska obchodziła w odpowiedni a piękny sposób uroczystość srebrnego wesela Najj. Państwa. Około godziny drugiej po południu dnia tego zgromadzili się uczniowie rzeczonego zakładu w zabudowaniu szkoły, w stroju właściwym swemu zawodowi, zkąd wraz z dyrektorem i nauczycielami udali się do Winnickiego lasu. Tu w malowniczej i przez miłośników uroczych okolic często zwiedzanej dolinie Heleny, na wzgórku pochylającym się ku stronie południowej, splantowali owalny upłaz i zasadzili na nim dwa dąbki jakoby w ogniskach elipsy, której obwód utworzyli z 25 sadzonek świerkowych. Dyrektor szkoły pan Henryk Strzelecki w pięknej przemowie wytłómaczył znaczenie tej pamiątki, symbolizującej trwałą i z każdym dniem wzrastającą wdzięczność serc polskich dla Najjaśniejszego Pana, pod którego ojcowskiemi rządy młodzież polska i ruska w ojczystym języku pobiera naukę. Okrzyk „Niech żyją Najjaśniejsi Państwo!" i śpiew chorału rozlegający się daleko po lesie dały wyraz wrażeniom uroczystej chwili. Potem wobec rodziny dyrektora, jednego z profesorów miejscowego zarządzcy lasów a byłego ucznia tejże szkoły p. A. Romańskiego i wobec grona nauczycieli zabawiała się młodzież i śpiewała naprzemian; a pokrzepiwszy się podwieczorkiem, podanym z serdeczną gościnnością, i podziękowawszy gospodarstwu chórem: *Mnohaja lita!*, powróciła w wzorowym porządku do Lwowa.

† **Tomasz Olizarowski.** Z Paryża otrzymał *Czas* wiadomość o śmierci Tomasza Olizarowskiego, sympatycznego poety emigracyi 1831 r., niezrównanego tłómacza *Konfederatów Barskich* Mickiewicza oraz autora tragedyi *Rognieda*, która na jednym z konkursów dramatycznych krakowskich otrzymała nagrodę a następnie przedstawioną była na krakowskiej scenie. Tomasz August Olizarowski urodzony 1814 na Wołyniu, do szkół chodził w liceum Krzemienieckiem, przykładając się szczególnie do matematyki. W owym już jednak czasie objawiały się w nim zdolności poetyckie, które odgadł i podniósł Józef Korzeniowski, ówczesny nauczyciel języka polskiego w Krzemieńcu. Zachęcony przez Korzeniowskiego poświęcił się Olizarowski wyłącznie poezyi. W r. 1832 wyszedł na emigracyę a już w roku 1836 Helcel wydał w Krakowie zbiorek jego wierszy, które zrobiły wielkie wrażenie a Seweryn Goszczyński bardzo się niemi zachwycał. W 1830 roku wyszły w Londynie *Exercycye poetyckie*, w roku 1836 w Paryżu *Woskresenki*, dalej w roku 1852 w Wrocławiu zbiór różnych drobniejszych wierszy i poematów, w roku 1850 w Poznaniu *Wincenty z Szamotuł* dramat w 5 aktach; dalej *Dziewice Erynu* i *Rada w Chęcinach*. Niektóre wiersze Olizarowskiego odznaczały się prawdziwem natchnieniem i wykwintną formą. W jego pracach dramatycznych obok czasem trochę dziwnej formy i zbyt wybujałej fantazyi mieszczą się myśli piękne i głębokie. Największą jednak sławę zdobył sobie Olizarowski tłómaczeniem *Konfederatów* Mickiewicza. Mówiono nawet, że w ostatnich latach pracował nad dokończeniem tego wspaniałego dramatu.

— **Drugi koncert** p. Barcewicza odbędzie się w poniedziałek w teatrze.

(*m*) **P. Petrowicz,** właściciel dóbr Wołostkowa pod Sądową Wisznią, darował lwowskiej bibliotece uniwersyteckiej cały swój księgozbiór, złożony z blisko 2000 tomów dzieł naukowych, agronomicznych, historycznych i t. p. Kustosz biblioteki uniwersyteckiej, dr. Burzyński, wyjechał dzisiaj do Wołostkowa, ażeby oglądnąć ten zbiór i objąć go w posiadanie na rzecz biblioteki uniwersyteckiej.

— **Odczyt** p. Henryka Sieńkiewicza (Litwosa) na dochód szpitalika dziecięcego, odbędzie się dziś o godzinie 7 w sali ratuszowej. Za treść do odczytu posłuży prelegentowi podróż jego po Ameryce odbyta w latach 1876—1878.

— **Dr. Alfred Biesiadecki,** krajowy referent sanitarny, przybył przedwczoraj do Wiednia i będzie miał w tamtejszem towarzystwie lekarskiem wykład o spostrzeżeniach swych, dokonanych w okolicach nawiedzonych dżumą w Rossyi.

— **Na posiedzeniu ankiety** towarzystwa patryotycznego dla pielęgnowania i zaopatrzenia rannych i chorych żołnierzy ostatniej kampanii. które się odbyło w tych dniach w Wiedniu, byli obecni następujący delegowani z Galicyi: JW hr. Marya Potocka i hr. Siemieńska Lewicka, oraz hrabiowie Stadnicki i Siemieński-Lewicki.

— **Towarzystwo prawnicze** odbędzie w niedzielę o godzinie 4 po południu w lokalnościach własnych (plac Maryacki, 10) zwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności towarzystwa w roku 1878. 3. Zamknięcie rachunków za rok 1878. 4. Uchwalenie budżetu na rok 1879. 5. Wybór prezesa, 12 członków wydziału i 6 zastępców. 6 Upoważnienie wydziału do przyjmowania członków w roku 1879. 7. Wnioski członków.

— **Kolej Karola Ludwika** uwiadamia, że od 15 maja począwszy aż do 30 września b. r. odchodzić będzie codziennie przy pociągu osobowym pospiesznym nr. 2 jeden wóz I i II klasy wprost do Pragi, Karlsbadu i Eger dla podróżnych, jadących wprost do Pragi i napowrót.

— **Do zakładu leczniczego** w Kulasznem kursować będą dla wygody publiczności pociągi dzienne mieszane nr. 5 i 6 kolei węgiersko-galicyjskiej, dochodzące obecnie tylko do Zagórza, przez ciąg sezonu letniego co niedzielę do stacyi Szczawne. Goście udający się do Kulasznego w niedzielę pociągiem nr. 5 będą mogli powracać w poniedziałek przed południem pociągiem nr. 6. W inne dnie trzeba jechać pociągami nocnemi nr. 1 i 2.

* **Przejechanie.** Maciej Piasecki, włościanin z Bilki szlacheckiej, przejechał wczoraj Józefa Sieniaka, lokaja, który odniósł lekkie uszkodzenie na lewej nodze.

— **Wiec ludowy** z okazyi jubileuszu ośmsetnej rocznicy męczeństwa Św. Stanisława w Krakowie, odbył się we czwartek przy wielkim udziale włościan z najdalszych okolic kraju. Pielgrzymi, którzy dniem przedtem przybyli do Krakowa, pomieszczeni zostali obozowiskiem w obszernych krużgankach i korytarzach klasztoru Franciszkańskiego, oraz dzięki gościnności obywateli krakowskich w domach prywatnych. Zabrakło w Krakowie słomy na pościel dla wszystkich. Ze świtem dnia jubileuszu zaroiły się ulice Krakowa od świątecznie przybranego ludu w malowniczych strojach różnych okolic, począwszy od krakowskich kaftanów i karazyj, mazurskich płótnianek i magierek, góralskich guni i kapeluszy, aż do kuczm, świtek i wysokich czapek baranich z Pokucia i Podola. Nie brakło i niemieckiego już co-kolwiek kroju Szlązaczek oraz surdutów Wielkopolan. Od rana pielgrzymi zapełnili kościoły i oblęgali konfesyonały, a przystęp do Wawelu i na Skałkę stawał się niemożebnym z powodu tłumów pobożnych. Wiec zagajony przez księdza Stojałowskiego odbył się po południu w ogrodzie Strzeleckim, w obecności grona duchownych i obywateli przybyłych z całego kraju oraz krakowskich. Zgromadzenie przez aklamacyę powołało na przewodniczącego prezydenta miasta, dra Zyblikiewicza. który też serdecznie imieniem starożytnej stolicy powitał gości i otworzył obrady. Z mowców ksiądz dr. Pelczar, profesor uniwersytetu, przeszedł różne potrzeby naszego ludu, wykazując przyczyny niedoli i środki zapobieżenia złemu; następny mowca, znany zaszczytnie poseł na sejm berliński. p. Henryk Krzyżanowski, wykazywał potrzebę jedności i obrony praw narodu i kościoła; dalej ksiądz Stojałowski, hr. Henryk Wodzicki, p. Alfred Szczepański i redaktor *Przyjaciela ludu*. ks. Chotkowski, rozwinęli myśli poprzednich mowców i podnieśli wiele spraw praktycznych i pożytecznych w sposób, trafiający do pojęcia i przekonania włościan. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków podziękowania prezydentowi miasta za przewodniczenie, księdzu Stojałowskiemu za gorliwość w urządzeniu pielgrzymki, oraz na cześć starszej braci: duchowieństwa i wyższych klas społecznych. Na drugi dzień wiec odbyć miał znowu zebranie.

— **O pojedynku,** w skutek którego deputowany węgierski p. Hollan utracić miał życie, podają dzienniki peszteńskie ten tylko szczegół, iż Hollan rzeczywiście od wielu lat żył w wielkiej nieprzyjaźni ze szwagrem swoim Hedrym. Ostatniemi czasy nawet nieprzejednani szwagrowie chcieli się rozprawić z sobą w pojedynku, lecz ponieważ łączył ich tak bliski węzeł pokrewieństwa nie mogli znaleźć świadków. *N. Pest. Journ.* wręcz nawet zaprzecza jakoby pojedynek pomiędzy Hollanem a Hedrym odbył się kiedykolwiek, twierdząc, że spór pomiędzy szwagrami ostatecznie załatwiony został w pokojowy sposób. Według dziennika tego prezydent sejmu węgierskiego otrzymał od rodziny Hollana, żyjącej w hrabstwie Saroseńskiem depeszę następującą: „Wiktor Hollan dziś w nocy zastrzelił się" — nie wypływa więc z tej depeszy wcale, jakoby padł ofiarą pojedynku.

— **O pięknym wynalazku** donosi czasopismo londyńskie *Nature*. Znakomity mechanik angielski i telegrafista Cowper skonstruował przyrząd, który nazwać by można prawdziwym „telegrafem", gdyż przy pomocy jego rzeczywiście pisać można na największą odległość. Wysyłający depeszę porusza piórem po odpowiednio preparowanym papierze przyrządu, a jednocześnie takież pióro na drugiej stacyi wykonywa te same poruszenia i kreśli na podłożonym papierze te same znaki jakby niewidzialną ręką prowadzone. Przed dwoma miesiącami za pomocą przyrządu Cowpera przeprowadzona została z zupełnem powodzeniem korespondencya telegraficzna pomiędzy Londynem a Brightonem, w obecności redaktora wymienionego czasopisma, a dalsze próby odbyć się mają pod kontrolą towarzystwa telegrafistów angielskich. Dawniejsze usiłowania w tym kierunku, wynalazców, jak Casseli, Lenoir i inni, którzy także chcieli przenosić telegraficznie pismo i rysunki, lecz nie zdołali wyprzeć przyrządów Mors'a i Hughes'a, polegały na całkiem innych zasadach.

— **Admirał turecki,** Anglik Hobart-basza, w tych dniach poślubił w Wiedniu swą rodaczkę, pannę Różę Hore z Wemplingtownu. Slub odbył się przy udziale kilku tylko, najbliższych nowożeńcom osób w kościele św. Szczepana. Swiadkiem aktu ślubnego był ambasador angielski w Wiedniu, sir Henry Elliot z małżonką.

— **Nowego planetę** odkrył w tych dniach dyrektor obserwatoryum morskiego w Pola, p. Józef Palisa. Jest to słabo świecące ciało niebieskie 12 rzędu.

— **Kolej na górę** Wezuwiusz zaczęto już budować według systemu szwajcarskiego kół zębatych. Dnia 1 sierpnia będzie ta kolej otwarta.

Notatki literacko-artystyczne.

Bogumił Dawizon, ten wielki europejskiej sławy artysta, którym mogłaby się była chlubić polska scena, gdyby go mocoszem traktowaniem nie była odepchnęła od siebie i nie skłoniła do przerzucenia się na deski niemieckiego teatru — doczekał się pięknego wspomnienia w trzecim tomie *Teatrów w Polsce* Estreichera. O dziele tem, obejmującem w ostatnim tomie dość szeroko zakreślone dzieje lwowskiej sceny, mówiliśmy już przedwczoraj: obecnie zwracamy tylko uwagę czytelnika na ustępy, poświęcone Dawizonowi a mianowicie pobytowi jego we Lwowie. Czytanie tej części książki przykre sprawia wrażenie, bo odsłania nam historyę niegodnych intryg, których rezultatem był wyjazd Dawizona do Niemiec. Pan Estreicher przytacza liczne wyjątki z recenzyj lwowskich o grze Dawizona. Nieprzychylny Dawizonowi krytyk lwowski (nie będziemy go wymieniać za p. Estreicherem) daje mu się w dotkliwy sposób we znaki, ściga go wszelkiego rodzaju zarzutami dochodzącemi aż do wytykania braku patryotyzmu, szydzi z niego, że „wpadając w nieprawdziwy entuzyazm, wznosi głowę i oczy, deklamuje szumnie i do tego głosem. którego odźwięk o błonki nosa się odbija" — „że wałkę uczuć i namiętności, nie mogąc oddać wyrazem twarzy lub oka. oddaje tylko rzucaniem głową, rękami lub samym sobą", że „przedrzeźnia" lepszych aktorów, że pozostanie „zawsze aktorem małym", że jego „płaskość wygląda zawsze końcem ucha z pod lwiej skóry ról bohaterskich" i t. p. Za *Hamleta* nie ma krytyk dość słów potępienia dla niecierpianego aktora. „Jakaż to różnica mówi Estreicher — zapatrywania się prawie jednoczesnego na Dawizona u naszych estetyków i kierowników sądu teatralnego a u estetyków niemieckich? W Niemczech Hamlet w szacie Dawizona, uchodził za jednę z najpiękniejszych kreacyj artystycznych!"

Koroną szlachetnych knowań przeciw znakomitemu artyście, który wkrótce miał się dobić rozgłośnej sławy, była brutalna napaść czynna upojonego Zenopolskiego i wydrukowanie ochydnego paszkwilu, który pan E. przytacza *in extenso*, wypowiadając śmiało i stanowczo i potępienie jego moralnych sprawców.

Bolesne wspomnienie tych prześladowań odbija się jeszcze w wierszu Dawizona, wpisanym r. 1854 w albumie pewnej Wielkopolance:

Der Vogel würde bis zur Stund
Die Flügel nicht können, hätte der Hund
Nie nach ihm geschnappt und ihn aufgejagt.

Pod wierszem tym podpisał Dawizon: „Na pamiątkę od zniemczałego rodaka." listy jednak pisywane przezeń w r. 1864 i 1865 do p. Miłaszewskiego wskazują, że się więcej czuł Polakiem, niż Niemcem. „Za zaproszenie do Lwowa — pisze w pierwszym z nich — którem mnie Pan zaszczycasz, dziękuję serdecznie. Znajduję w tem miły dowód, że mnie rodacy, a szczególniej koledzy, nie całkiem zapomnieli. Ale jakkolwiek wabi mnie myśl ukazania się raz jeszcze na scenie *ojczystej*, muszę się wyrzec tej przyjemności... Jeżeli mnie los kiedyś zapędzi w okolice Lwowa albo Krakowa, nie byłbym od tego, żebym raz wystąpił na jaki cel narodowy albo dobroczynny. Jeden wieczór gościnny jeszczeby się od biedy sklepał, ale o szeregu ról gościnnych ani myśleć." W drugim liście, pełnym gorzkich skarg przeciw pewnym osobom, zamieszkałym we Lwowie, pisze pod dniem 27 października 1865 z Berlina: „Pohlmian pisze mi o projekcie względem ról gościnnych w teatrze polskim we Lwowie. To jest niepodobieństwem kochany panie. Przed kilku tygodniami zaledwie z wielką biedą udało mi się sklepać jedną scenę w języku polskim w Warszawie; możeś o tem słyszał. Nie umiem ani jednej roli polskiej, a uczyć się na nowo, a do tego ról jeszcze niegranych, bo wtenczas grywałem amantów, na to jestem za stary. A co gorzej jeszcze, język powoli odwyka od narzecza *ojczystego*. Czułem to dobrze w Warszawie i postanowiłem nie narażać nadal mozolnie zdobytej sławy." Listy te, jak widzimy, pisane są wcale dobrą polszczyzną i poprawnym językiem.

OSTATNIA POCZTA

Rada państwa w obecnym składzie dobiega swego kresu — a kampania wyborcza rozpoczyna się już na dobre. Dzienniki wiedeńskie podają dziś akt, który uważać należy za inauguracyę i pierwsze hasło agitacyi wyborczej. Jestto program 112 deputowanych Rady Państwa, którzy swego czasu głosowali przeciw traktatowi berlińskiemu. Program ten a raczej projekt dopiero, przedłożony ma być dziś na zgromadzeniu wspomnianych deputowanych. Dokument ten obszerny zawiera szereg zasadniczych zapatrywań, które mają służyć za hasło wyborcze dla „żywiołów liberalnych i niezawisłych stronnictwa konstytucyjnego." W pierwszym rzędzie domaga się program rozszerzenia działa konstytucyi i wzmocnienia konstytucyjnej zgodności między rządem a większością parlamentarną. Dalej żąda program pilnego uwzględnienia interesów ekonomicznych, rolniczych i przemysłowych, rewizyi ustawy przemysłowej, wsparcia dla małego przemysłu, ułatwień w tworzeniu spółek prod ... cyjnych i zakładania fachowych szkół przemysłowych. Szczególny nacisk kładzie program na jaknajtroskliwsze zajęcie się rolnictwem, które uważa za podstawę całego ekonomicznego organizmu państwa. Zmiany ustawodawcze wpłynąć mają na rozwój kas oszczędności i towarzystw kredytowych — ale ustawodawcze środki same nie wystarczą, jeżeli się nie uda wspólnym usiłowaniom rządu i parlamentu przywrócić równowagi w gospodarstwie państwowem, harmonji wydatków z dochodami. Równowaga ta nie da się osiągnąć podwyższeniem podatków, bo groziłoby to zupełnem zniszczeniem dobrobytu narodowego: należy jednak w interesie sprawiedliwości podzielić inaczej ciężary podatkowe i opodatkować to, co się dotąd od podatku usuwało. Głównym środkiem do osiągnięcia równowagi pozostanie tylko zmniejszenie wydatków. a pod tym względem w pierwszym rzędzie pomyśleć należy o rewizyi ustawy wojskowej i zniżeniu kosztów armii, w dalszym zaś planie o uproszczeniach w administracyi. Liberalne zdobycze publicznej oświaty mają być utrzymane i rozwijane, jednakże pobłażliwość wobec ludu wiejskiego jest bardzo pożądaną. Z zachowaniem konstytucyjnej zasady narodowego równouprawnienia należy wspólny żywioł niemiecki państwa uwzględniać i pielęgnować. Niemcy zaś gotowi są zawsze dążyć do porozumienia i bratniej zgody w wspólnej pracy dla dobra państwa, dla wolności i postępu. Doświadczenia zaczerpane z dziesięcioletniej czynności delegacyj, które obciążyły państwo wielu milionami na cele wojskowe, dały dowód, że reprezentanci ludności wobec istniejących urządzeń nie mogli wywierać odpowiedniego wpływu na stopę budżetu wojskowego i na zewnętrzną politykę państwa. Uzyskanie wpływu stanowczego na tem polu będzie najpilniejszą potrzebą nowego parlamentu. Położenie geograficzne Austryi w pośrodku między dwiema największemi potęgami wojskowemi, dualistyczna forma monarchii i nadwerężone finanse wymagają polityki pokojowej i neutralności. Polityka aneksyj i zdobyczy naraziłaby Austryę na nieobliczone niebezpieczeństwa. Jest zatem rzeczą konieczną, aby okupacya Bośnii i Hercegowiny, pojęta bez zezwolenia parlamentu, nie była rozszerzoną i aby jej koszta sprowadzone zostały *ad mi-*

nimum. Taka jest treść programu wyborczego, który dziś ma być przedmiotem obrad właściwego *gros* stronnictwa konstytucyjnego Rady państwa.

Generał Obruczew odczytał 7 b. m. w bułgarskiej cerkwi w Filipopolu proklamacyę cara do narodu bułgarskiego. W tej proklamacyi oświadcza car, że jest mocno zdecydowany utrzymać traktat berliński i że rozkazał swoim wojskom rozpocząć ewakuacyę Rumelii wschodniej, będąc przekonanym, że prawa zdobyte bronią rossyjską dla Bułgarów mogą być zabezpieczone jedynie przez wykonanie tego traktatu. Car mówi dalej o nowej organizacyi kraju, wyrażając nadzieję, że Bułgarzy usprawiedliwią jego oczekiwania i nie dadzą powodu do oskarżeń, że zakłócają spakój i porządek, które są niezbędne dla ich dobra i dobra ich braci w księstwie. Proklamacya wspomina dalej o zagwarantowanem Bułgarom prawie cywilnem, o autonomii, o mianowaniu współwyznawcy naczelnikiem administracyi tudzież o uzyskaniu praw, których dotąd nie posiadali i mówi, że szczęście ich spoczywa teraz w własnych ich rękach. Dalej powiada car, że nie może pochwalić zamiarów ludzi, którzy nie zadowoleni z sytuacyi stworzonej traktatem berlińskim, chcieliby zapomocą gwałtownych środków osiągnąć cele, które z uchwałami mocarstw pogodzić się nie dadzą. Usiłowanie zrealizowania tych planów wbrew woli i bez pozwolenia mocarstw byłoby aktem nierozważnym któryby sprowadzić mógł nowe cierpienia na kraj. Proklamacya wzywa Bułgarów, aby bez obawy o przyszłość używali w pokoju praw, które zostały im udzielone.

Po odczytaniu tej proklamacyi oświadczył gen. Obruczew, że sułtan obsadzenia Bałkanu nie uważa za konieczność militarną — teraz więc jedynie od roztropności Bułgarów zależeć będzie, aby okupacya ta nie stała się koniecznością polityczną. Panuje przekonanie, że Bułgarzy zastosują się do upomnień swego protektora.

Nord zbija stanowczo sensacyjne doniesienie Biura Reutera, jakoby w piśmie cara do sułtana, przywiezionem przez generała Obruczewa, mieściła się propozycya formalnego aliansu a przynajmniej konwencyi, w myśl której odtąd Turcya i Rossya we wszystkich sprawach, które tylko te dwa mocarstwa obchodzą, miałyby się porozumiewać bez udziału reszty Europy. Doniesienie to nazywa *Nord* zmyśleniem obliczonem na wywołanie nowej nieufności przez tych, którzy chcieliby w mętnej wodzie ryby łowić. Misya gen. Obruczewa nie miała innego [illegible] oprócz zapewnienia lojalnego wykonania traktatu berlińskiego

---

W kwestyi wschodnio-rumelskiej telegrafują do *Timesa*: „Jakkolwiek rokowania w sprawie granic Wschodniej Rumelii nie zostały jeszcze ukończone, to jednak zdaje się, że wszystkie mocarstwa zgodziły się w zasadzie na to, iż niektóre punkta na granicy wschodnio-rumelskiej mają być obsadzone przez Turków. Nawet zarzuty podniesione przez Rossyę są skierowane raczej przeciw wyborowi punktów, aniżeli przeciw obsadzeniu samemu. Domagając się prawa obsadzenia niektórych punktów granicznych mieli Turcy niewątpliwie ten wzgląd na oku, że ponieważ muszą na razie zaniechać obsadzenia Bałkanu, najważniejszej dla nich linii granicznej, zależeć im musi na tem, aby przez obsadzenie kilku innych punktów granicznych zastrzedz swoje prawo. Zdaje się zaś, że mocarstwa przyznając słuszność temu zapatrywaniu podczas swoich obrad nad tą kwestyą kierowały się nadto tym względem, iż okupacya turecka ma nietylko być dowodem tego prawa Porty, ale też możności urzeczywistnienia tego prawa i osiągnięcia zamierzonego skutku moralnego. W tym celu koniecznem jest, aby tureckie siły zbrojne były tak wielkie, iżby ludność Wschodniej Rumelii przyszła do przekonania, że na każde zawołanie generalnego gubernatora w myśl 16 artykułu berlińskiego traktatu w odpowiedniej liczbie stanąć mogą na miejscu. Podług korespondenta *Timesa* potrzebaby na to korpusu trzydziestotysięcznego, ale pytanie czy Porta mogłaby taki korpus przez dłuższy czas utrzymywać. Nie byłoby rzeczą zbyteczną żądać na to pewnych gwarancyj. „Komisya europejska — pisze dalej wspomniany korespondent — zajmuje się obecnie zbadaniem przedłożonego przez Rossyan rachunku kosztów okupacyi Wschodniej Rumelii i Bułgaryi. Zresztą już w jesieni przedłożono na żądanie komisyi rachunek tych kosztów w wysokości 25 milionów, zdaje się, że obecnie żądają Rossyanie takiej samej sumy. Komisya zarzucała wtenczas Rossyanom, że cały ciężar kosztów utrzymania 50.000 żołnierzy zwalili na Wschodnią Rumelię, podczas gdy te siły zbrojne były przeznaczone na załogi nietylko dla Wschodniej Rumelii, ale i dla Bułgaryi. Być więc może, że obecnie tę sumę kosztów inaczej rozdzielono. Komisya dla oznaczenia granicy Wschodniej Rumelii i Bułgaryi nie marnowała czasu w Konstantynopolu. Przedłożyła ona uchwalony jednomyślnie plan, podług którego rektyfikacya granic ma być przeprowadzona; tak więc znowu został załatwiony jeden z punktów spornych“.

Według korespondenta berlińskiej *Post*, surowe środki zarządzone przez gen. Gurkę wydają jak najlepsze dla rządu rezultaty. Nihiliści stracili głowę i nie przedsięwzięli nic dla ocalenia jednego ze swych naczelników, Dubrowina Z papierów znalezionych u niego wynika, że kierownicy spisku udzielają dokładnych instrukcyj tym swoim członkom, którym poruczono wykonanie, „wyroków“ komitetu rewolucyjnego. Niedawno próbowali nihiliści rozpowszechnić podstępem swój katechizm w jednym z lazaretów wojskowych w Petersburgu. Użyli w tym celu okładek książki do nabożeństwa, rozdawanej chorym żołnierzom przez towarzystwo Czerwonego Krzyża — ale podstęp został wykryty. Dnia 4 b. m. zrana wszystkie główniejsze ulice Petersburgskie były pokryte krzyżykami i gwiazdkami z blachy Policya nadaremnie łamie sobie głowę, coby to znaczyć miało. W Moskwie, Kijowie, Charkowie i Odessie używa policya podobnych środków jak w Petersburgu. Aresztowania mnożą się z powodu obszernych zeznań Sołowiewa.

Według telegramu *Tagblattu* odkryto w petersburgskiem ministerstwie komunikacyj tajną drukarnię. Ośm osób uwięziono.

Pester Lloyd dowiaduje się z Petersburga o następującej zabawnej historyi: „Przed zamachem na życie cara został uwięziony powszechnie szanowany i bardzo zdolny lekarz dr. Kadian, który położył wielkie usługi podczas ostatniej wojny i otrzymał za to dekoracyę. Uwięziono go dla błahych powodów. Równocześnie z nim oddano pod śledztwo jego siostrę, która jest przełożoną żeńskiego, rządowego pensyonatu, stojącego pod protektoratem wielkiej księżnej Katarzyny Michajłówny. W pół godziny po uwięzieniu dr. Kadiana, zjawia się wielka księżna w pensyonacie, ażeby odbyć inspekcyę i nie wysiadając z powozu pyta służbę o przełożoną. Odpowiedziano jej, że przełożona udała się do policyi niewiadomo, w jakim celu, ale że prawdopodobnie wróci wkrótce. Po tej odpowiedzi wysiadła w. księżna z powozu i weszła do pensyonatu, oświadczając, że zaczeka na przełożoną. Ale wkrótce sprzykrzyło się jej to czekanie; wysłała tedy swego sekretarza, radcę stanu Pawłowa, ażeby dowiedział się, kiedy też powróci przełożona, i co się z nią dzieje. Pawłow pojechał spełnić polecenie, ale mija godzina i druga, a radca stanu nie wraca, i jego bowiem przyaresztowała policya, bo dopytywał się o osobę już uwięzioną. Nadaremnie zapewniał Pawłow, że jest sekretarzem wielkiej księżnej Katarzyny Michajłówny i że to księżna wysłała go, aby dowiedział się co się dzieje z przełożoną pensyonatu Policya nie chciała mu dać wiary i zamknęła do kozy. Tymczasem niecierpliwi się w. księżna w pensyonacie i wysyła swego kamardynera do policyi, ażeby dowiedział się, co się dzieje z jej sekretarzem i z przełożoną zakładu. Kamerdyner poszedł do policyi, ale nie wrócił także, został bowiem uwięziony, bo pytał o dwie osoby przyaresztowane. W największym gniewie powróciła księżna do domu i zawiadomiła natychmiast policyę, że jej sekretarz i kamardyner znikli gdzieś bez śladu. Policya zaczęła robić poszukiwania, chociaż tak sekretarz jako też kamardyner w. księżnej siedzieli w jej aresztach. i po dwudniowem szukaniu odpowiedziała w. księżnej, „że mimo najgorliwszych poszukiwań nie zdołano wykryć śladów tych dwóch ludzi, których niezawodnie musieli zasztyletować nihiliści“. Nareszcie po kilku dniach spostrzegła policya swój „błąd“ i skonstatowała, że sekretarz i kamardyner są temi osobami, które dopytywały się o przełożoną pensyonatu i że za to siedzą już od kilku dni w więzieniu. Czyżby potrzeba lepszego dowodu, na jakim stopniu inteligencyi stoją rossyjscy urzędnicy policyjni? Czyż można dziwić się, że nihilistom udają się rozmaite sztuczki, podczas gdy najspokojniejsi i najlojalniejsi obywatele są narażeni na najrozmaitsze szykany?“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 maja. Minister rolnictwa przedłożył Izbie deputowanych opinię radcy lasowego Fiscali i starszego dyrektora lasów Hoydera o stanie lasów niepołomickich. Izba przyjęła w sprawie dostawy drzewa z tych lasów rezolucyę proponowaną przez komisyę budżetową, odrzucając ustęp proponowany przez Schönerera, a zawierający stanowczą naganę. Potem nastąpiła rozprawa nad ustawą o zapobieżeniu zarazie bydlęcej i zaraźliwym chorobom zwierzęcym. Szef sekcyi Kubin przedstawił powody, które przemawiają za uchyleniem systemu zakładów kontumacyjnych i za zamknięciem granicy. Rząd żąda, aby okres przejściowy trwał pięć lat, a komisya zniża go do trzech lat. W rozprawie przemawiali Kronawetter, Jaworski, Steudel i Edelmann. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Wiedeń, 9 maja. W kołach poselskich mówią, jako o rzeczy zupełnie pewnej, że sesya Rady państwa zostanie 17 maja mową tronową uroczyście zamknięta.

Doniesienia *Pol. Cor.* z Konstantynopola ostrzegają, aby nie przypisywano zbyt wielkiego znaczenia pogłoskom o rossyjsko-tureckiem przymierzu. Misya Namyka baszy w Liwadyi jest najpierw aktem kurtoazyi sułtana, a potem następstwem misyi Obruczewa. Skoro Rossya ostentacyjnie objawiła zamiar niestawiania dalszych trudności ustaleniu się stosunków na półwyspie bałkańskim, także i w Turcyi musi otrzymać dobitniejszy wyraz dążność do utorowania stosunków z Rossyą, które wyjdą na korzyść ważnych interesów Porty. Od przywrócenia normalnych stosunków do formalnego aliansu i dziś tak jest daleko jak bezpośrednio po traktacie sanstefańskim, który takie same pogłoski wywołał.

Wiedeń, 9 maja. Dzisiejsze zgromadzenie 112 posłów, którzy głosowali przeciw traktatowi berlińskiemu, przyjęło jednogłośnie *en bloc* program przez dr. Herbsta wypracowany. Program ten zostanie przedłożony do podpisu członkom zgromadzenia, następnie ogłoszony i podany do wiadomości klubów wiernokonstytucyjnych.

Berlin, 9 maja. Parlament uchwalił odesłać część taryfy cłowej do komisyi złożonej z 28 członków, drugą część załatwić w pełnej Izbie. Jutro zapadnie uchwała o sposobie traktowania przedłożeń o podatku od tytoniu i gorzelni.

Petersburg, 9 maja. *Agence russe* zaznacza, że w kwestyi wschodniej nastąpiło uspokojenie i przypisuje ten rezultat szczęśliwy pojednawczemu duchowi Rossyi, Anglii i Turcyi.

Londyn, 9 maja. W Izbie gmin na interpelacyę o terminie zupełnej ewakuacyi wschodniej Rumelii odpowiedział Bourke, że ewakuacya nastąpi tak szybko, jak tylko na to stosunki zezwolą. Anglia zgodziła się na medyacyę w sprawie greckiej przez ambasadorów w Konstantynopolu. Bourke zażądał poprzedniego zgłoszenia dalszej interpelacyi, czy ambasadorowie mają zbiorowo pośredniczyć. Francya zaproponowała sześciomiesięczne przedłużenie traktatu handlowego. Anglia zgodziła się na to.

(G) **Wiedeń**, 10 maja. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa dep. Jaworski zgadzał się na ustawę o zarazie bydlęcej. Jakkolwiek absolutne zamknięcie granicy od Rossyi dla dowozu bydła wywoła wielkie zamięszanie w galicyjskich stosunkach gospodarskich a nawet zakwestyonować może dalszy byt pojedynczych gospodarstw — mowca uznaje przecież, że interesa cząstkowe poddać się muszą interesom ogólnym. Mowca domaga się jednak rzeczywiście absolutnego zamknięcia granicy i to nietylko rossyjskiej ale i rumuńskiej; dalej oświadcza się przeciw utworzeniu granicznych rzeźni, które byłyby jeszcze gorszemi zakładami niż zaniechane kontumacye i nie wynagradzając Galicyi ciężkiej szkody z powodu zamknięcia granicy, ułatwiałyby tylko przemytnictwo. W końcu domaga się mowca wprowadzenia w życie dawno przyrzeczonej a mimo znacznych ofiar kraju dotąd jeszcze nie utworzonej szkoły weterynaryi we Lwowie, jak niemniej robót nawodniających i odwodniających, od których zależy podniesienie produkcyi paszy. Mowa dep. Jaworskiego przyjęta została bardzo życzliwie przez wszystkie stronnictwa Izby.

Wiedeń. 10 maja. *Presse* donosi, że rząd angielski i rząd republikański Nicaragua zgodziły się. aby w toczącym się między niemi sporze o płacenie rocznej subwencyi w kwocie 5000 dolarów szczepowi indyańskiemu t. z. Mosquitosom, odnieść się do rozjemczego sądu. i udały się w tym celu do cesarza austryackiego. Najj. Pan oświadczył gotowość do rozsądzenia stron spornych.

Wiedeń, 10go maja. (*Tel. pryw.*) Petersburski korespondent *Wiener Abendpost* podaje kilka szczegółów o straceniu porucznika Dubrowina. Delinkwent ubrany był w czarną koszulę śmiertelną, na której znajdował się napis biały: *Zdrajca stanu*. Dubrowin, idąc pod szubienicę. spiewał rewolucyjną pieśń, rodzaj *Marsylianki* rossyjskiej, w której opiewani są powieszeni w roku 1826 zbrodniarze polityczni Rylejew, Odajewski i inni jako bohaterowie wolności. Odspiewawszy pieśń tę, wołał Dubrowin: Niech żyje wolność! Huk bębnów zagłuszył ten okrzyk.

Neue Fr. Presse donosi, że wczoraj odbyła się rada ministrów pod prezydencyą Najj. Pana w sprawie uroczystego zamknięcia Rady państwa. Najj. Pan zamknie sessyę parlamentarną dnia 17 b. m.

Praga, 10 maja. (*Tel. pryw.*) Na wspólnem posiedzeniu mężów zaufania delegowanych przez oba kluby czeskie dr. Rieger zdawał sprawę z rokowań ugodowych. Jednomyślnie oświadczono się za zawarciem ugody z Niemcami. W sprawie wejścia do Rady państwa Młodo- i Staroczesi zupełnie się porozumieli. Dnia 18 b. m. odbędzie się zgromadzenie wszystkich czeskich posłów do sejmu i Rady państwa.

Wykluczenie hr. Clam-Martinitza, ks. Jerzego Lobkowitza i ks. Karola Schwarzenberga z dotychczasowej listy kandydatów do Rady państwa nastąpiło na ich właśnie żądanie, gdyż nie chcą skłonić się do wejścia do Rady państwa. Claudy i Gregr wystąpili z klubu czeskiego i oświadczyli się za bezwarunkowem wejściem do Rady państwa.

Londyn, 10 maja. *Standard* donosi z Lahory pod dniem 9 maja: Jakób Chan przyjął wszystkie warunki pokojowe, które stanowią: cofnięcie granicy kandaharskiej aż do Kojakamram włącznie z wąwozem tej nazwy i doliny Piszynu, odstąpienie doliny Kurum aż do Schuturgar-

dan, i wąwozu Kyberskiego aż do Loargi. Pułkownik Cavagnari wraca z Jakóbem Chanem do Kabulu w charakterze posła angielskiego. Anglia nabywa prawa utrzymywania agenta w Kandaharze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go maja 1879, godzina 2 min. — Losy kredytowe 172·75. Węg. akcye kredyt. 241·—. Akcye anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union 76·60, Akcye kolei Karola Ludwika 235·—, Akcye kolei północnej 222·50, Akcye kolei południowej 76·75, Akcye kolei Alföld 129·50, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73.50, Galic. oblig. indemn. 89·25, Losy z r. 1864 161·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 266·—, Akcye banku związkowego 119·60, Rubel papierowy 1·12·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 114·60. Węgierskie losy 102·75, Mark. niemiecki 57·85. Węgierska renta 92·75. Usposob. silne

Wiedeń, dnia 9 maja, godzina 5 minut. 45. Akcye kredytowe 259·50, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 235·25, południowa —·—, Renta pap. 66·55, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 95·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·38. Usposob. lepsze.

Wiedeń, dnia 10 maja, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 260·20, Anglo-austr. 114·40, Akcye banku Union 76·50, Kolej Kar. Ludw. 235·25, Południowa —·—. Napoleonsdor 9·38. Rubel papierowy 1·12$^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się stenograficzne sprawozdanie z ankiety zbożowej.

Nadesłane.

Wielmożnemu Panu lekarzowi **Kreibikowi** składamy serdeczne podziękowanie za troskliwe i bezinteresowne leczenie naszej 4-letniej córeczki. Nie jak lekaz ale jak Ojciec pielęgnowałeś Wny Panie nasze biedne dziecko, dla którego prawie żadnej nie było nadziei; co Wnemu Panu niczem innem, jak tylko serdecznem: „Bóg zapłać“ wynagrodzić możemy.

Teofila i Michał Kokocińscy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 maja 1879 o godz 7 rano.
Barometr 726.02mm. Psychrometr suchy + 12.6°C. Psychrometr wilgotny + 10..5°C. Prężność pary 8.2m. Wilgoć 7 %. Zachmurzenie 8 Wiatr SE2 Ozon 8. Temperatura powietrza + 10.1oR.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 maja 1879.

Hotel Europejski.

Pp. S. Lipczyński z Zbaraża. T. Starzyński z Derewni. I. Rossin z Tarnopola. J. Massarik z Wiednia. S. Zweiten z Wiednia. Ign. Fröhlich z Wiednia. I. Leon z Krakowa.

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Ledóchowska z Rossyi. J. hr. Szeptycki z Przełbic. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. W. Fedorowicz z Okna. Z. Teptakow z Rossyi. M. Lachowicz z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. F. Hönigsmann z Wiednia. J Heim z Wiednia H. Birnbaum z Wiednia. M. Gross z Bielicy.

Hotel Angielski.

Pp. L. Balicki z Wykoty. S. Protopopow z Moskwy. L. Birkhahn z Moskwy.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Tarnawski z Chorostkowa. M. Stanek z Wiszęki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Starzeński do Mogielnicy. Dr. W. Madejski do Pieniak. W. Błażowski do Drohobycza. F. Strial do Złoczowa. A. Rozwadowski do Wiązowy. J. Trzciński do Koniuch.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny), o godz. 10 min. 45 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. 1) o godzinie 6 minut 40 rano nr.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 maja 1879.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	131	75	134	25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	—	266	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	224	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow kredyt. galic. 5% w. a.	88	25	89	25
„ „ „ 4 pr. „	81	75	82	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88	25	89	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	—	93	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93	75	95	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	—	90	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	92	25	93	75
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	25	—	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	11$^1/_2$	1	13$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 7 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 50	66.65
luty-sierpień	66.50	66.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.30	67.45
kwiecień-październik	67.30	67.45
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.75	117 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.25	125 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131 25	131.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	162 —	162 50
„ „ 1864 „ po 50 „	160.—	160 50
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.25	143.75
Austr asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 50	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	78.80	78 95
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	89.40	89 80
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	81 50	82.50
Węgier	85.50	86 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	115.—	115.40
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	261.	261.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	571.—	572.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.50	180.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2223 —	2228
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235 25	235 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	132.75	133.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	265.50	266 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.90	78.20
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	96.25	96.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.50	97.50
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	80 75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88 25	88.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 5	88.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.—	94.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	95 —	—.—
Tow. kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct	98.25	98 75
„ „ po 5 proct.	89 50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	76.50	76.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	71.75	72 25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	104 50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.—
„ „ „ II emisyi	101.—	101 50
„ „ „ III „	100 25	100 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83 20	83.60
z r. 1867	85.75	86.25
z r. 1868	78 —	78.25
z r. 1872	74.50	74 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.60	72.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	173.—	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
[illegible] po 100 zł. w. a.	107 —	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	19.—	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 —	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17 40
Salma po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	38 25	38.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	35.25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k	33. 5	[illegible] 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	34.25	[illegible]4.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117 30
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5 53.	5.54 50
Korona	—.—.—	—.
20-frankówka	9.35.50	9.36 —
Rossyjski imperyał	9 62 —	9.63
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 maja 1879.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	65
„ „ „ w srebrze	67	30
Renta w złocie	79	10
Losy pożyczki z roku 1860	125	25
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	260	75
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	[illegible]	80

Dziennik Urzędowy.

(3220) **Ogłoszenie**

L. 38. Ces. król. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Borek mały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Ropczycach dnia 15 maja 1879, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Ropczyce dnia 7 maja 1879.

(3223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1406. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 subrep. 7 w Tartakowie położonej, dłużnika własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. dnia

I. 30 maja
II. 25 czerwca 1879
III. 24 lipca

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal dnia 11 lutego 1879.

(2993 1—3) **Edykt.**

L. 8. Podaję do powszechnej wiadomości, że w skutek polecenia ces. kr. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 24 stycznia 1879 l. 1991. celem zaspokojenia sumy 800 zł. w. a. z pn. Karolinie Scholz od Magdaleny Paulany i Karola Graupe przypadającej przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 8000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. 18 dz. VII (daw l. 16 Gm. VI) w Krakowie położonej, a wedle ks. gł. Gm. VI. Stradom vol. nov. 1 pag. 450 n. 24 haer. Karola Graupe własnej, za świadectwem ks. gł. Wyk. dodatek do Gm. VI. Tom. II. pag. 336 n. 206 on. dla tegoż Karola Graupe zahipotekowanej, która to licytacya odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie pod l. 115 przy ulicy Kanoniczej w trzech terminach, dnia 20 maja, 5 czerwca i dnia 19 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 8000 zł. wal. a., poniżej której rzeczona suma na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 800 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego albo w biurze podpisanego komisarza sądowego.

O tem zawiadamiam strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 grudnia 1878 do hipoteki weszli, lub którymby zawiadomienie o licytacyi tej doręczonem być nie mogło, do rąk ich kuratora p. adw. dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków d. 25 kwietnia 1879.
C. k. notaryusz jako komisarz sądowy.
Wiktor Brzeski.

(2994 1—3) **Edykt.**

L. 9. Podaję do publicznej wiadomości, że wskutek polecenia c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 24 stycznia 1879 l. 1397 celem zaspokojenia sumy 3700 złr. w. a. z pn. Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie od Juliuszu hr. Dębickiego, tudzież Włodzimierza i Anastazyi Dąmbskich przypadającej przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 6000 złr. w. a. wedle Dom 359 pag. 40 n. 54 on. i wedle ks. gł. tab. vol. 1 pag. 507 n. 23 on. et. pag. 542 n. 22 on. w stanie biernym $^1/_5$ części dóbr Oświęcim, Babice i Brożkowice Gustawa Dąmbskiego własnej na rzecz Włodzimierza Dąmbskiego zaintabulowanej, która to licytacya odbędzie się w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Krakowie pod l. 115 przy ulicy Kanoniczej w trzech terminach dnia 19 maja, 4 czerwca i 18 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6000 złr. w. a. poniżej której rzeczona suma na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 600 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w registraturze sądu krajowego albo w biurze podpisanego komisarza sądowego w zwykłych godzinach urzędowych.

O tem zawiadamiam strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po 2 stycznia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub którymby zawiadomienie o licytacyi tej doręczonem być nie mogło, do rąk ich kuratora p. adwokata Dra. Starzewskiego w Krakowie.

Kraków dnia 23 kwietnia 1879.
C. k. Notaryusz jako
komisarz sądowy
Wiktor Brzeski.

(2818 2—3) **Edykt.**

L. 1575. Ck. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. austryj. banku narodowego we Wiedniu a względnie austryacko Węgierskiego Banku we Wiedniu w kwocie 12803 złr. 3 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż dóbr Bożykowa z przyległościami Wołoszczyzna i Siołko p. p. Waleryi 1 ślubu Jankowskiej, 2 Kamińskiej i Gustawa Kamińskiego własnych pod następującemi warunkami ułatwiającemi.

1. Przedmiot tej sprzedaży stanowią dobra Bożyków z przyległościami Wołoszczyzna i Siołko według Dom 261 pag. 163 n. 23 haer. w $^{6}/_{24}$ częściach p. Waleryi 1 ślubu Jankowskiej 2 Kamińskiej, zaz w $^{18}/_{24}$ częściach p. Gustawa Kamińskiego własne, w dawnym cyrkule Brzeżańskim położone, ktore w tej objętości, w jakiej takowe pomienieni właściciele posiadali z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione dochody urbarialne bez ewikcyi, ryczałtowo sprzedane zostaną.

2. Za cenę wywołania wspomnionych dóbr stanowi się wartość ich przy udzieleniu pożyczki przyjęta 104·036 złr. 40 ct. m. k. czyli 109.237 złr. 70 ct. w. a. które dobra jednak w terminie powyższym także niżej powyższej sumy lecz nie za mniejszą kwotę jak. 80.000 złr. w. a. zostaną sprzedane.

3. Każdy chęć kupienia mający winien jest 10tą część ceny wywołania w kwocie 10.924 złr. w. a. w gotowiźnie, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. stanowego Towarzystwa kredytowego lub uprzyw. Banku narodowego względnie Austryacko Węgierskiego banku we Wiedniu, lub gal. obligacyach indemnizacyjnych z kuponami odpowiedniemi podług kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ustanowionego, nigdy jednak nad wartość nominalną takowych liczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum, które to wadyum najwięcej ofiarującemu jeżeli takowe w gotowiźnie złożonem będzie, w cenę kupna rwachowane, i wprzechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się P. Walerię z Kopestyńskich Jankowską 2 voto Kamińską, P. Gustawa Kamińskiego, Austryacko Węgierski Bank we Wiedniu, i wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu znanych, zaś z miejsca pobytu nieznanych, mianowicie Sabinę de Zawadzkie Hoszowską i Józefa Zielonkę wrazie zaś tych smierci, ty hże z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia przedłożonego wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1879 prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach nabyć mieli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcale lub nie wczas doręczona być mogła przez Edykta i ustanowionego już kuratora Dra. Warteresiewicza ze zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów dnia 30 marca 1879.

(2943 2—3) L. 505.

Zawiadomnienie.

Dnia 27 czerwca 1874 umarł w Rawie ruskiej rzym. kat. proboszcz Wojciech Böhm po którym wdrożoną została w tutejszym c. k. sądzie powiatowym pertraktacya spadkowa na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Gdy świecki współspadkobierca Franciszek Böhm sądowi tutejszemu z życia i miejsca swego pobytu znajomym nie jest, przeto zawiadamia się go publicznie o przypadłym mu spadku po ś. p. Wojciechu Böhm i wzywa się go, by w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku osobiście się zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, i oświadczenie do spadku wniósł, ileże po upływie tego terminu, kurator dla niego ustanowiony w osobie p. Hipolita Zawziętego sekretarza rawskiej rady powiatowej, imieniem swego kuranda do spadku się oświadczy i z kuratorem dalsze kroki w tej pertraktacyi przedsięwzięte zostaną.

Rawa 20 marca 1879.

(2925 2—3) **Edykt.**

L. 1017. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia pretensyi Altera Duhla w kwocie 31 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca 7 sierpnia i 4 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojtka Haniszewskiego własnej w Słobudce górnej pod l. k. 24 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na pierwszym i drugim terminie będzie ta realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim zaś także oniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 252 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warnuki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska 9 marca 1879.

(2946 2—3) **Edykt.**

L. 6608. Celem wydobycia wierzytelności Mechia Schneid w kwocie 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya realności Mi hała Rogackiego w Srokach pod l. 5 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 147 zł. a. w. ocenionej.

Wadyum wynosi 14 zł.

Akt opisania i oszacowania powyższej realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina 23 marca 1879.

(2942 2—3) **Edykt.**

L. 5973. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelnosci Ettli Krakauer w kwocie 435 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 23 w Wiercanach ciała tabularnego nie mającej dłużnika Józefa Dryji własnej w trzech terminach d. 9 lipca, 18 sierpnia i 17 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1150 zł.

Wadyum 115 zł. w. a.

Reszta warunków protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Ropczyce 9 kwietnia 1879.

(3197 2—3) **Edykt.**

L. 94. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Jacko Prokopowicz z Pleskowiec za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 23 grudnia 1878 l. 21379 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Stefan Tataryn nadany jest.

Tarnopol dnia 4 stycznia 1879.

(2937 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3302. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w kamieniu położonej, na 500 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(3205 2—3) **Edykt.**

L. 16202. C. k. sąd krajowy wzywa dzierzycieli książeczki galic. kasy oszczędności nr. 8051 na przeszło 200 złr. w. a. na imię Mirona Lityńskiego opiewającej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy sądowi okali, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów dnie 12 kwietnia 1879.

(3207 2—3) **Konkurs.**

L. 12545. Przy c. k. Namiestnictwie galicyjskiem we Lwowie opróżnioną została posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 złr. z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. i 400 złr. w. a. i z prawem do poboru ubioru urzędowego.

Do obsadzenia posady tej, a względnie jeżeliby takowa nadaną została jednemu z pomocników sług urzędowych przy c. k. Namiestnictwie służbę już pełniących, do obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego przy c. k. Namiestnictwie z poborem rocznym 250 złr. w. a. i 25 proc dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do posady obsadzić się mającej prawo mają przedewszystkiem aspiranci wojskowi należycie kwalifikowani i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60.

Ubiegający się o nadanie tej posady wnieść mają należycie udokumentowane swe podania z dowodami znajomości czytania i pisania w językach krajowych, odpowiedniego cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych, jak niemniej nieposzlakowanego moralnego zachowania się a to aspiranci wojskowi w czynnej służbie zostający w drodze przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia dzisiejszego.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 2 maja 1879.

(3199 2—3) **Edykt.**

L. 5298. Dnia 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż parceli ornej w Hnilicach w niwie Zagumienki położonej do realności pod nr. 34 należącej. około 4 morgi przestrzeni zajmującej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Osadcy własnej na zaspokojenie pretensyi Isaaka Ginsberga w kwocie 174 złr. 46 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie parcela ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś przy trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież reszta warunków licytacyjnych są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 20 stycznia 1879.

(2932 2—3) **Edykt.**

L. 3126. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Schwingera, iż przeciwko niemu wniósł Izrael Römer pod dniem 10 marca 1879 l. 3126 prośbę o nakaz zapłaty sumy 100 złr. m. k. z pn. z hipoteki realności nr. kon. 20 w Gorlicach, w załatwieniu której termin czternastodniowy do zapłaty tej pretensyi wyznaczono a dla niego kuratora w osobie adw. Kapiszewskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Samuela Schwingera. aby ustanowionemu dlań zastępcy środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tej ostrożności wynikuąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 29 marca 1879.

(3109 2—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. sąd pow. miej. del. w Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego od dłużników Ludwika i Maryanny Banerów w kwocie 700 złr. wraz z procentami po 12 proc. od dnia 28 października 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi procentami zwłoki po 3 proc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty, kosztami sądowemi w kwocie 14 złr 14 ct. w. a. i kosztami egzekucyi w kwotach 10 złr. 59 ct. 8 złr. 95 ct. 7 złr. 59 ct. 10 złr. 52 ct i 10 złr. 96 ct. w. a. przypadającej odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż I. i II. ciała hipotecznego pod nr. d. 28 w Biczycach położonego, wykazem hipotecznym l. 22 objętego dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów własnego na kwotę 2921 złr. 15 ct. oszacowanego na jednym terminie a to na dniu 4 lipca 1879 o godz. 9 z rana, a to za cenę szacunkową, powyżej ceny szacunkowej lub nawet i poniżej tejże. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 300 złr. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 17 marca 1879.

(2864 2—3) **Edykt.**

L. 7965. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Maxowi Schlossmannowi z Czerniowiec zaginęły na dniu 1 grudnia 1879 dwie obligacye indemnizacyjne królestwa Galicyi i Lodomeryi a mianowicie:

a) obligacya indemnizacyjna dnia 31 października 1875 wylosowana z 1 listopa- 1853 Nr. 2596 na imię S. Stubera z żyrem in bianko na 500 zł. opiewająca i
b) obligacya indemnizacyjna z 1 listopada 1853 Nr. 11.111 na imię Jana Padncidus i Griwosz z żyrem in bianko tego ostatniego na 100 zł. opiewająca z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1879, zaś ostatni dnia 1 listopada 1883 jest płatny; wzywa się zatem posiadacza tych obligacyj, ażeby odnośnie obligacyi do a w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia wygotowania niniejszego edyktu, zaś odnośnie obligacyę z kuponami do b. a mianowicie co do zapadłych kuponów w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia zapadłości tychże zaś co do obligacyi samej w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu, tj. od 1 listopada 1883 lub w razie wylosowania tejże licząc od dnia wylosowania w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił, gdyż po upływie powyższych terminów wyszczególnione obligacye i kupony za nieważne uznane zostaną.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2966 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 881. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 11 stycznia 1879 l. 313 przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola i Filipiny Rösch się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 45 w Falkenstein w starostwie lwowskim położonej, w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 170 zł. wadyum wynosi 50 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 10 lipca 1878 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 marca 1879.

(2981 2—3) **Edykt.**

L. 7616. C. k. sąd deleg. miejski krakowski podaje do wiadomości, że w sprawie Józefa Pietrzykowskiego i spólników przeciw Janowi Żuchowiczowi o zniesienie spółwłasności zarządza przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 293. kat. 14. i pod l. 328 kat. 59. w Półwsiu Zwierzynieckiem położonych, dwa osobne ciała tabularne stanowiących, w $^{7}/_{20}$ Maryanny Pietrzykowskiej, w $^{5}/_{20}$ Józefa Pietrzykowskiego, w $^{2}/_{20}$ Teofili Hirschbergowej, w $^{2}/_{20}$ Rozalii Juszczykiewiczowej, w $^{2}/_{20}$ Stanisława Żuchowicza, a w $^{2}/_{20}$ częściach Jana Żuchowicza własnych.

Sprzedaż odbędzie się w gmachu tut. sądowym dnia 4 czerwca, 30 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o godzin. 10 rano

Realności powyższe sprzedane zostaną każda osobno.

Cenę wywołania realności pod l. 328 kat. 59 stanowi wartość szacunkowa 2810 zł. 98 kr. zaś realności pod l. 293 kat. 14 wartość szacunkowa 6891 zł. 71 kr.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum co do realności pod l. 328 w kwocie 282 zł., co do realności pod l. 293 w kwocie 700 zł.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 12 kwietnia 1879.

(2941 2—3) **Edykt.**

L. 7450. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 26 w Kozodrzy ciała tabularnego nie mającej dłużników Błażeja i Tekli Ziarków własnej w trzech terminach a to w dniu 7go lipca w dniu 11 sierpnia i dnia 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkową 1320 zł.

Wadyum 132 zł. w. a.

Resztę warunków protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 11 kwietnia 1879.

(3192 2—3) **Edikt.**

Zl. 3332. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird öffentlich bekannt gemacht, daß znr Hereinbringung der Forderung des Wolf Taktor von 160 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Johan und Agnes Piskozub gehörigen, sub. C. N. 273 in Kolomea Kutyer Vorstadt gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 12 Mai, am 10 Juni und am 10 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth von 470 fl. ö. W. und 10 proc. davon muß jeder Kauflustige als Vadium erlegen.

Bei den beiden ersten Terminen wird diese Realität nur um den Schätzungswert oder darüber, bei dem dritten dagegen auch darunter, jedoch nicht unter 300 fl. als den Approximativbetrage aller Hypothekarforderungen s. N. G. veräußert werden. Für den Fall daß bei dem dritten Termine Niemand den Betrag von 500 fl. ö. W. bieten sollte, werden die Hypothekargläubiger zur Feststellung von erleichtenden Bedingungen auf den 10ten Juli 1879 um 4 Uhr Nachmittags ins Bureau IX. vorgeladen und nachdem sie ihre dießbezüglichen Erklärungen abgegeben haben werden, wird ein vierter Feilbiethungstermin ausgeschrieben werden. Für alle jene Hypothekargläubiger, die erst nach erlassenem Lizitationsbescheide an die Gewähr der Realität gelangen würden, oder denen dieser Bescheid entweder gar nicht, oder zu spät zugestellt werden sollte, wird als Curator Dr. Trachtenberg mit Substituirung des Dr. Dębicki in Kolomea bestellt.

Der Schätzungsact, so wie alle übrigen Lizitationsbedingungen, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kolomea den 10 April 1879.

(2938 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3305. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca 1879 2 lipca 1879 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 89 w Kamieniu położonej na 600 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(2972 1—3) **Edykt.**

L. 20026. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia sum 3443 złr. 75 ct. 3443 zł. 75 ct. i 94480 zł. 34 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Rodatycze i Haliczanów jak dom. 383 p. 89 n. 8 haer. Antoniego Machana własnych w jednym terminie a to dnia 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole, na którym to terminie te dobra i poniżej ceny wywołania w kwocie 275000 złr. za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 27500 złr. Otem zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych lub do rąk wykazanych pełnomocników, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. dnia 26 stycznia 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mających dóbr Rodatycze i Haliczanów weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż owych dozwalająca z jakiegobądź powodu wczas przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adw. dr. Dziubińskiego, któremu p. adw. dr. Kuczkiewicz się substytuje.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(2968 1—3) **Edykt.**

L. 648. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 665 złr. 87 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. ak. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Karolowi Schweitzer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 17 w Rosenbergu starostwie lwowskim położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2329 złr. zakład wynosi 233 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 20 lipca 1877 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 18 marca 1879.

(3209 1—3) **Konkurs.**

L. 248. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnione posady nauczycielskie

I. w powiecie Bohorodczańskim (z wykładowym językiem.)

a.) Posada młodszego nauczyciela przy 4 klas. etatowej szkole w Bohorodczanach z płacą roczną 270 zł.

b.) Posada drugiego nauczyciela przy 2 klas. etat. szkole w Łyścu (miasteczko) z płacą roczną 450 zł. w. a.

II. w powiecie Nadwórniańskim

a.) Posada starszego nauczyciela z płacą rocznie 500 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. przy 4 klas. etat. szkole męskiej w Nadwórnej z wykładowym językiem polskim.

b.) Posada nauczyciela przy szkole etat 1 kl. w Pasiecznej z płacą rocznie 400 zł. wa.

c.) Posady nauczycieli przy 1 klas. szkołach etat. w Kamiennej, Krasnej i Paryszczu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d.) Posady nauczycieli przy szkołach filialnych: w Cucyłowie, Dorze, Przeroślu, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Wołosowie i Zielonej z płacą 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

W szkołach pod b. c. d. wykładowy język ruski.

Kandydaci i kandydatki kwalifikowane mają wnieść swoje podania w sposób wskazany Art. 3 ustawy szkolnej z 2 maja 1873 do okręg. Rady szkolnej w Nadwórnej najdalej do 26 czerwca 1879.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Nadwórnie dnia 6 maja 1879.

(3218 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1752. Zawiadamia się, że dla Józefa Wieherka z Makowa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 1879 l. 9524 za marnotrawcę uznanego, Jan Kanty Koper ze Żarnówki kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 28 kwietnia 1879.

(3213 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Josla Habera przeciw Iwanowi Danyluk pto 25 zł. w. a. z pn. realność dłużniczą, ciało tabularnego nie stanowiącą pod lk. 65 w Werbiążu niż. położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 16 maja, 24 czerwca i 1 lipca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 615 zł. wa. Zakład 61 zł. 50 kr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dra. Marmoroscha kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 4 marca 1879.

(3215 1—3) **Edykt.**

L. 1653. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie, odbędzie się 5 czerwca 1879 o 10 godzinie przed południem relicytacya realności pod lk. 85 w Janowie, Józefa i Józefy Lostrów, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Blatta 46 zł. w. a.

Wadyum wynosi 13 zł.; cena wywołania 130 zł.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 7 kwietnia 1879.

(3225 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2160. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 lutego 1879 l. 6682 przedsięweźmie celem wydobycia pięciu rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola Rösch się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 12 w Srokach, w starostwie lwowskim położonej, w dniach 11 czerwca i 11 lipca 1879, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1280 zł. wadyum wynosi 128 zł. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 lipca 1879 o g. dzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 2 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 11 kwietnia 1879.

(3146 1—3) **Edykt.**

L. 525. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Messinga w kwocie 75 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Komorowie pod l. 2 położona, Marka Mazura własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, dnia 25 czerwca 1879, dnia 25 lipca 1879 i dnia 27 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a. a wadyum 42 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 marca 1879.

(3183 1—3) **Edykt.**

L. 4831. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kurcz, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłej w Osieku z pozostawieniem kodycylu, jego matce Maryannie Kurcz z ślubu Baran, złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Janem Rady z Osieka przeprowadzoną będzie.

Zmigród 17 marca 1879.

(3230 1—3) L. 17782.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Samuela Głowińskiego o rocznych 157 złr. 50 ct. i 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla synów mieszczan lwowskich uczęszczających do szkół średnich lub wyższych i nadane będą na przedstawienie reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody dotychczasowych postępów w naukach (a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne) wreszcie dowody, że są synami obywateli miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 7 maja 1879.

(3236 1—3) L. 541/R. S. O.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. rada szkolna okręgowa tarnowska obwieszcza niniejszem konkurs na posady nauczycielskie:

A. W powiecie tarnowskim:

1) na posadę młodszego nauczyciela szkoły wydziałowej w Tarnowie z płacą roczną 600 zł.

2) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Kobierzynie z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Rzędzińskiej woli z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Żukowicach starych z płacą rocznych 300 złr. (gotówką 298 zł. 50 ct. i użytek z gruntu 1 złr. 50 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

B. W powiecie Brzeskim:

1) na posadę nauczyciela czwartego w 4 klas. etat. szkole w Zakliczynie z płacą roczną 300 złr.

2) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Biadolinach radłowskich z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Filipowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Gwoździcu z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Łętowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

6) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Maszkienicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

7) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat w Tymowie z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

8) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Uszwi z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

9) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Gnojniku z płacą roczną 300 złr. (gotówką 297 złr. 56 ct. i użytek z ½ morga gruntu 2 złr. 44 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

10) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Olszynach z płacą roczną 300 zł. (gotówką 291 złr. 94 ct. i użytek z 1 morga 1051 kw. sąż. gruntu 8 złr. 6 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

11) na posadę nauczyciela 1 klas. szkoły etat. w Woli przemykowskiej z płacą roczną 300 złr. (gotówką 272 złr. 87 ct. i użytek z 4 morgów 362 kw. sąż. gruntu 27 złr. 13 ct.) i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają przed upływem 20 czerwca 1879 r. wnieść swoje podania za pośrednictwem swych przełożonych i tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod którem są zwierzchnictwem, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 3 maja 1879.

(2982 1—3) **Edykt.**

L. 2199. Ck. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Salamona Judenfreunda w sumie 200 złr. a. w. wypisuje publiczną sprzedaż realności w Łanach pod l. k. 10 położonej Prokopa Duteczka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: dnia 10 czerwca, 22 lipca i 26 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w Haliczu odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 396 złr. w. a. Wadyum 40 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 15 marca 1879.

(3235 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20540. C. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły Janowi Fetterowi c. k. zastępcy prokuratora w Krakowie, wyłączny przywilej na kłódki z ulepszonym mechanizmem, na lat jedenaście, począwszy od 18 marca 1879.

Opis przywileju znajduje się w c. k. archiwum przywilejów we Wiedniu. Uprzywilejowany zaś zrzekł się zachowania tego opisu w tajemnicy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 4 maja 1879.

(3046 1—3) **Edykt.**

L. 8947. C. k. sąd powiatowy w Gródku wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłej w dniu 23 listopada 1869 w Wołczuchach Anny Kucej, aby się w ciągu roku do tego spadku zgłosili, inaczej bowiem postąpi się wedle przepisu §. 128 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 d. u. p.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 31 stycznia 1879.

(3234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20109. Dnia 26 maja 1879 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60|131 w Niedźwiedzy pow. Drohobyckiego położonej, Dawida Freidenheima ut. T. I. pag. 134, 135, 136, 137, 138 a poz. 114, 115, 116, 117 i 118 własnej wsprawie zakład. kred. włość. o 287 złr. 76 cnt. w. a. z przynależytościami.

Realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, ktorzyby dopiero po 12 styczniu 1877 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adwokata dr. Wolskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 14 marca 1879.

(3233 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19788. Dnia 26 maja 1879 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 21/126 w Modryczu powiatu Drohobyckiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Kościa i Tacyanny Minczaków własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Zakład 50 zł. w. a.

Realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 14 marca 1979.

(3137) **Obwieszczenie.**

L. 6915 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 4go marca 1879 do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych wpisaną została firma „Stowarzyszenie pożyczkowe wzajemna pomoc w Makowie z poręką nieograniczoną“ z następującemi postanowieniami 1) iż na postawie statutu z dnia 2 lutego 1879 zgłoszonego do zarejestrowania dnia 7 lutego 1879 zawiązanem zostało stowarzyszenie z firmą: Stowarzyszenie pożyczkowe „wzajemna pomoc“ w Makowie z poręką nieograniczoną z siedzibą w miasteczku Makowie: 2) celem Stowarzyszenia tego jest:

a) szerzyć zamiłowanie w oszczędności i przyczyniać się w ogóle do korzystnego pożytkowania pieniędzy przez przyjmowanie ich tak do udziału w przedsiębiorstwie jakoteż na procent nie tylko większych ale i w drobnych kwotach;

b) prowadzić przy wspólnej poręce członków stowarzyszenia i na ich rachunek interes pożyczkowy w celu dostarczania tymże na umiarkowany procent i z dogodnymi terminami spłaty potrzebnych im pieniędzy;

3) iż czas istnienia Towarzystwa jest nieograniczony;

4) iż dyrekcya Stowarzyszenia składa się z 3 członków, t. j. p. Ludwika Kocyana jako Dyrektora referenta, p. Emila Ulrycha jako Dyrektora kontrolora, p. Karola Wrońskiego jako Dyrektora Skarbnika.

5) iż wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące, wychodzić będą z firmą stowarzyszenia i podpisami przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi, a ogłoszenia pochodzące pod jego rady zawiadowczej wychodzić będą z napisem: Rada zawiadowcza stowarzyszenia pożyczkowego „wzajemna pomoc“ w Makowie z poręką nieograniczoną i w sądzie handlowym w Krakowie zarejestrowanego podpisywanem przez przewodniczącego tejże Rady lub jego zastępcę i sekretarza jej lub tegoż zastępcę.

6) iż za wszelkie z obowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie swoim majątkiem według postanowień § 53 60 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. p. p., a do ważności z obowiązań potrzeba oprócz firmy podpisów przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Kraków d. 14 marca 1879.

(3170) **Edykt.**

L. 1160. C. k. sąd obwodowy w Samborze zamianował nowego komisarza konkursowego dla masy rozbiorowej Schaji Weinstein w osobie c. k. sędziego powiatowego Edwarda Bauch w Drohobyczu.

Sambor dnia 12 lutego 1879.

(3172) **Ogłoszenie.**

L. 3851. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że firma „Mendel Glanz“ dla wykonywanego przez tegoż handlu drzewem w Budkowie w rejestr I dla firm handlowych pojedyńczych ks. I str. 89 nr. 89 dnia 6 kwietnia 1879 wpisaną została.

Złoczów 27 kwietnia 1879.

(3017) **Ogłoszenie.**

L. 9507. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Mojżesz Hersz Tiger fabryka parkietów i handel drzewem w Zimnowodzie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych tom. II. pag. 22 nr. 513/1 na dniu 20 lutego 1879 wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 8 marca 1879.

(3219 **Ogłoszenie.** L. 31

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Okonin dnia 15 maja 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Ropczyce dnia 7 maja 1879.

(2936 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3303. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca 2 lipca i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 32 w Kamieniu położonej, na 600 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

(2928 2—3) **Edykt.**

L. 2312. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski edyktem niniejszym wiadomem czyni, iż na żądanie Anny Kuchty postępowanie amortyzacyjne względem karty wkładkowej towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Rzeszowie z daty 7 lutego 1879 w ks. głów. towarzystwa tego na str. 138 nr. II. zapisanej na 50 złr. w. a. opiewającej i na imie Anny Kuchty wystawionej dozwolone zostało.

Ktoby do opisanej tu karty wkładkowej rościł sobie jakie prawo ma takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego tem pewniej przed sądem wykazać, o ile że po upływie czasu tego na żądanie Anny Kuchty wzmiankowana karta wkładkowa jako umorzona uznaną zostanie.

Rzeszów 17 kwietnia 1879.

(2875 2—3) **Einlagebuch.**

Zl. 6268. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen der Anna Reitmann die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen Einlagebüchels der Sparkasse der Stadt Tarnopol vom 2ten Jänner 1878 Nr. 1905 über 100 fl. sammt Zinsen, auf den Namen der Anna Reitmann lautend, bewilligt, und werden diejenigen, welche auf dieses Sparkasseneinlagebüchel einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, derselben binnen 6 Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, um so gewisser bei diesem Gerichte anzubringen, widrigens dieses Sparkassebüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopo am 21 April 1879.

(2925 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3304. Ck. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 365 w Kamieniu położonej, na 700 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 kwietnia 1879.

([illegible] 2—3) **Edykt.**

L. 8039. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem uwiadamia, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Strzeleckiemu i Józefie Kopystyńskiej pto 10.000 zł. w. a. pod dniem 27 kwietnia 1878 do l. 15923/78 zapadła uchwała, którą celem zaspokojenia sumy 10.000 zł. z 6% od dnia 11 września 1877 bieżącemi kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 80 ct. tudzież kosztów egzekucyi w ilości 18 zł. 16 ct. na rzecz uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, egzekucyjne zajęcie, oszacowanie i przeniesienie wszelkich ruchomości Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn., w stanie biernym połowy dóbr Załucze i Wierzbówka zwanych, wedle Dom. 431. pag. 205. n. 11. i 12 haer. Józefy Kopystyńskiej własnych, tudzież egzekucyjną sekwestracyę dochodów połowy dóbr Załucze i Wierzbówka, jako też zanotowanie tej sekwestracyi, w stanie biernym tych dóbr dozwolono.

Ponieważ powyższa uchwała z powodu niewiadomego miejsca pobytu, Józefie Kopystyńskiej doręczoną być nie mogła, ustanawia się celem doręczenia powyższej uchwały, a względnie do zastępowania niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefy Kopystyńskiej, tudzież niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, tutejszego adwokata krajowego Dra. Sitersкiego kuratorem, zaś adwokata Dra. Szwedzickiego substytutem, i wzywa się Józefę Kopystyńską, aby w należytym czasie potrzebne tytułe prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, w ogóle stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(3055 2—3) **Edykt.**

L. 1255. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 455 złr. 12 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janowi Mensch i Karolinie Mensch wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 czerwca, 11 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 6 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tablarne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1668 złr.

Zakład wynosi 167 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 kwietnia 1879.

(2681 2—3) **Edikt.**

Zl. 4913. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Forderung der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien per 2150 fl. 48 kr. die executive Feilbiethung der den Schuldner Viktor Bylicki gehörigen in Krakau sub. Nr. 32 Stdt. VI. gelegenen Realität sammt Garten bewilligt wurde, und daß dieselbe hiergerichts in drei Terminen, und zwar am 10ten Juni, 10 Juli und 10 August 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Gegenstand der Feilbietung ist die Realität Nr. 32 Stdt VI neu (Nr. 234 Gde. VIII alt) sammt Garten und Zugehör in Krakau.

Diese Realität wird um den Betrag pr. 16520 fl. ausgerufen, und weder bei dem ersten noch bei dem zweiten wohl aber bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben.

Die Lizitanten haben vor Beginn der Feilbiethung resp. vor ihrem Eintritte als Mitbiether ein Vadium von 1652 fl. d. i. Ein Tausend sechshundert fünfzig zwei Gulden in Baaren oder in zur Fruktivizirung von Pupillengeldern gieigneten Werthpapieren zum Course des Erlagstages zu Händen des Herrn Feilbiethungscommissärs zu erlegen; jedoch sind hievon die k. k. priv. österr. Hypothekenbank das h. k. k. Aerar und die demselben gleichgestellten Fonde befreit.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsact, so wie der Tabularextract, können in der hiegerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon beide Partheien und alle Hypothekargläubiger, und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen diejenigen, welche nach dem 7 Dezember 1878 das Pfandrecht auf der feilgebothenen Realität erlangt haben, so wie jene, denen überhaupt aus was immer für einem Grunde die Verständigung über die ausgeschriebene Feilbiethung nicht rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Adv. Szlachtowski mit Substituirung des Adv. Wechsler verständigt werden.

Krakau am 14 März 1879.

(3144 3—3) **Edykt.**

L. 1467. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu zawiadamia, że Nykoła Baziuk z Podmichala uznany uchwałą c. k. obwodowego sądu w Samborze z dnia 18 lutego 1879 l. 2370 za umysłowo chorego i żetemuż Iwan Baziuk za kuratora nadany został.

Kałusz 12 marca 1879.

(3166 3—3) **Konkurs.** L. 524.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady nauczycielskie przy 4 klasowej szkole męzkiej w Rzeszowie a mianowicie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego z płacą w kwocie rocznej 500 złr. tudzież dodatkiem za kierownictwo rocznie 50 złr. i relutum na pomieszkanie 200 złr.

2. Na posadę nauczyciela starszego z płacą w kwocie rocznej 500 złr.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania, zaopatrzone w dotyczące dokumenta służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. okr. rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do końca czerwca 1879 r.

Rzeszów dnia 1 maja 1879.

(3167 3—3) **Konkurs.** L. 8373.

Na posadę c. k. pocztmistrza w Potoku złotym w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucya 400 złr. z rocznemi poborami: płacy 400 złr., ryczałtu kancelaryjnego, 100 złr, i ryczałtu 900 złr. za utrzymywanie jazdy posłańczej do Buczacza i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5 maja 1879.

(3145 3—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera w kwocie 40 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Komorowie pod l. 2 położona Jana Wrony własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 4 czerwca 1879, 9 lipca 1879 i dnia 13 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 191 złr. w. a a wadyum 19 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 marca 1879.

(3134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1025. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia pretensyi Mateusza Jarzynki pw. Szymonowi i Annie Prącikom o 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 9 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1879 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39 w Wólce tanowskiej położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 160 złr. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 16 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ulanów 26 marca 1879.

(3158 3—3) **Edykt.**

L. 19777. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż nad Kazimierzem hr. Miączyńskim właścicielem, dóbr Tyśmienica z przyległościami z powodu słabości umysłowej, kuratela zawieszoną została, i że dla majątku i osoby Kazimierza hr. Miączyńskiego kuratorem Emila hr. Potockiego ustanowiono.

Lwów 3 maja 1879.

(3136 3—3) L. 2310.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym rzeszowskim opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 10 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 2 maja 1879.

(3115 3—3) **Edykt.**

L. 6231. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Salomona w kwocie 150 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 55 w Borku Wielkiem dłużników Jędrzeja Łabędzia i nieobjętej masy Magdaleny Łabędziowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w w trzech terminach w dniu 3 czerwca 1879 w dniu 7 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 170 zł.

Wadyum 17 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Ropczyce dnia 23 kwietnia 1879.

(3174 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15656. W tutejszym Sądzie odbędzie się 27 maja 30 czerwca i 21 lipca 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 64 w Leszczańcach położonej Nikoły Łucyszyn własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 133 zł. 76 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 25 lutego 1879.

(3185 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21400. W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli regulacyjnych powyżej mostu rządowego na Rabie pod Książnicami, odbędzie się w c. k. Starostwie Bocheńskiem na dniu 30 maja 1879 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Koszta budowy 3 tam faszynowych wynoszą	6561 zł. 70 ct.
koszta wybrania dwóch przekopów	886 zł. 34½ ct.
razem	7.448 zł. 04½ ct.

Warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 1 maja 1879.

(3176 3—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu donosi do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Salomona Mehla przeciwko Stanisławowi i Maryannie Szałaśnym o zapłacenie 1000 zł. w. a. r pn. po bezskutecznym upływie dwóch pierwszych terminów licytacyjnych a po upływie terminu do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczonym do egzekucyjnej licytacyi realności młyńskiej pod l. 30 w Oświęcimiu położonej wyznacza się trzeci termin na dzień 25 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelaryi sądowej przy przy którym terminie egzekwowana realność młyńska też i niżej wartości szacunkowej 6930 zł. 70 ct. w. a. pod warunkami edyktem z dnia 29 listopada 1878 do l. 6309 ogłoszonemi sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne protokół oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tutejszo sądowej kancelaryi.

Oświęcim dnia 19 kwietnia 1879.

(3142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10597. Ces. król. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 3 czerwca na dniu 24 czerwca i na dniu 15 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie w tutejszosądowem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż parceli gruntowej l. k. 206, 207 i 514 wedle wykazu hipotecznego l. 111 dla gminy Chomiakówki do gospodarstwa pod l. 8 tamże należących na imię Józefa Papiernik zapisanego, celem zaspokojenia wierzytelności Ela Mozera w kwocie 154 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 738 złr. 23 ct. a. w.

Wadyum 74 zł. a w.

Na pierwszych dwóch terminach parcele te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortków 28 grudnia 1878.

(3178 3—3) **Edikt.**

Zl 11953. Vom k. k. Bezirksgericht wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Samuel Heitler, von 75 fl. s. N. G. die Feilbiethung der dem Wasyl Bogdan gehörigen Realität C. N. 147 in Lucza bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen u. z. 31 Mai, 30 Juni und 14 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 13 Dezember 1878.

(2899 3—3) **Edykt.**

L. 4081. C. k. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości M. D. Stieglitza, że wykonaną dlań uchwałę tabularną z dnia 11 kwietnia 1879 l. 4081 w sprawie Michała i Lieb[illegible] Gottliebów w przedmiocie wykreśl[illegible] adnotacyi odmownej uchwały Dom. 18 pag. 363 n. 70 on. ze stanu biernego realności pod l. 58 w Tarnowie w mieście z powodu niewiadomego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adwokaDr, Febusowi Salamonowi doręczono.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3181 3—3) **Edykt.**

L. 9096. Dnia 9 czerwca 6 lipca i dnia 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej w Mikłaszowie pod l. 73 położonej do Hnata Kałmuka należącej a ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakóba Herscha Federa pto 120 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 940 złr.

Poręczne 94 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniki dnia 24 stycznia 1879.

(3163 3—3) **Edykt.**

L. 27. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni iż w dniach 6 czerwca 4 lipca i 5 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się o tem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. k. 1|130 w Starejsoli ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Orłowicza własnej na rzecz Israela Glass wsprawie tegoż pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Starasól 31 marca 1879.

(2913 3—3) **Edykt.**

L. 758. W dniach 5 czerwca 7 lipca i 7 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Wadowicach górnych położona ciała tabularnego niestanowiąca Pietra i Wiktoryi Migow własna celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbermana w kwocie 130 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 342 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 34 zł. 25 ct.

Protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registratuze sądowej.

C. k Sąd powiatowy

Radomyśl dnia 19 marca 1879.

(3177 3—3) **Edikt.**

Zl. 12695. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Moses Zeichner pr. 112 fl. s. N. G. die Feilbiethung der dem Hawryło u. Paraska Seniuk gehörigen Realität C. N. 158 in Jabłonów bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen, uud zwar: am 31 Mai, 30 Juni und 6 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können h. g. eingesehen werden.

Peczeniżyn am 12 Dezember 1878.

(3171 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5192 Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla P. Wandy z Fichauserów Habichtowej, jako na umyśle chorej, tejże małżonek P. Wilhelm Habicht w Krzyżu zamieszkały kuratorem został ustanowiony.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3168 3—3) L. 6475.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Tyczynie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inna przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 29 kwietnia 1879.

(3152 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2218. Wasyl Storożyszyn rolnik z Staromieszczyzny, został marnotrawcą uznany a Hryć Pastuch tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 1 maja 1879.

(3182 3—3) **Edykt.**

L. 385. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kaspra Błotniarczyka iż przeciw niemu i wspólnikom wniosł do tutejszego sądu Franciszek Błotniarczyk na dniu 21go stycznia 1879 r. l. 385 pozew o uznanie powodu za właściciela gospodarstwa pod l. 61 w Rudzie oddanie takowego i złożenie rachunków, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na 19 maja 1879 r. o godzinie 9tej rano wyznaczono i kuratorem dla niego Jędrzeja Stanuszka ustanowiono.

Wojnicz d. 27 marca 1879.

(2907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7401. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 400 złr. w. a. z przyn., przez Pawła Zaborskiego wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102 sub. rep. 35 w Majdanie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Macieja Postępskiego własnej jest dozwoloną. Przeznaczając do czynu sprzedaży trzy termina a mianowicie na dzień 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 która odbędzie się w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 rano, z tem dołożeniem że owa realność przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim i niżej ceny szacunkowej za gotówkę sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 1000 a. w. — Wadyum wynosi 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Kopyczyńce dnia 20 marca 1879.

(3188 3—3) **Edykt.**

L. 21012 C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Seweryna Augustynowicza że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolniczego we Lwowie jako wystawicielowi i żyrantowi wekslu dtto. Lwów 11 lipca 1878 na 1000 złr. opiewającego, wydano sądowy nakaz zapłaty pod dniem 22 marca 1879 l. 12505 z wezwaniem ażeby powyższą sumę wekslową 1000 złr. do rąk skarżącego towarzystwa w 3 dniach zapłacił lub w tymże czasie zarzuty wniósł, tudzież, że dla niewiadomego z pobytu pana Seweryna Augustynowicza ustanowiono — kuratorem Dra. Romanowskiego, z substytucyą adw. Dra. Łubińskiego.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3132) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1879, Zl. 2916/366 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operaio" Nr. 14 v. 19 April 1879 wegen des Art. „Della Proprietà" beginnend mit „Riproduciamo dal Risorgimento di Pola" nach § 302 St. G. verboten.

(3131) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanw. mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1879 Zahl 9566 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Delnické listy" Nr. 14 vom 16 April 1879 wegen des Art. „Neco o otazce pozemkové" nach § 305 St G. und der Beilage dieser Zeitschrift mit der Aufschrift „Pryc se socialnimi demokraty! Dle V. Brake upravil J. Pražsky. V. Praze Tiskem Jos. R. Vilimka v Praze. — Nakladem vydavatelstva „Delnickych listu". nach den §§. 305 u. 302, dann 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1879 Z. 2911/361 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 17 vom 12ten April 1879 wegen des Art. „Le nostre Elezioni Municipale" beginnend mit „La letta fu accanitissima" nach §. 300 S G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 23 April 1879 Z. 1986P.|162D, die weitere Verbreitung des in Görz bei Mailing gedruckten Aufrufes mit der Aufschrift „Elettori" und mit der Unterschrift „Molti Cittadini elettori" nach § 300 St. G. verboten.

(3130) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1879, Zl. 5783 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas" Nr. 31 vom 19ten April 1879 wegen des Art. „Nove vražedné utoky" nach §. 305 St. G. verboten.

(2781) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten April 1879, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 14 vom 5 April 1879 wegen des Leitart. „Program nynejsiho ministerstva do budoucnosti" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1879 Zl 5499 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 86 vom 13 April 1879, wegen des Art. „Pijavice lidu" beginnend mit „Nas narod nevelky" bis „To jest stav nad miru smutny" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9 und 13 April 1879, Zl. 8594 und 9044, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 95 vom 5ten April 1879 wegen des Art „Eine Rede des Schatzkanzlers" nach §. 300 St G., ferner der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 7 vom 9 April 1879 wegen des Art. „Ukrižujte jej!" nach §. 305 St. G., dann wegen des Art. „Zakázaná schuze", „Rakousko" und „Arthur Freemann" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 16 April 1879, Zahl 1600, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 799 vom 12 April 1879 wegen des Leitart. „Zur Auferstehung" nach §. 65 a. St. G. verboten.

(2893) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11ten und 12 April 1879, Zl. 331/2634 u. 2687|337 die weitere Verbreitung der Zeitschrift „La Bora" N. 5 vom 7ten April 1879 wegen des Art. „Il Re e la Regina" beginnend mit „S'inserissero tra i protettori del giuri" nach §. 65 a St. G. dann der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 85 vom 9ten April 1879 wegen des Art. „Il Ginnasio superiore dello Stato in Rovigno" beginnend mit „Altre volte abbiamo" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten April 1879 Z. 903, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristické listy" Nr. 15 vom 10ten April 1879 wegen des Gedichtes „Pysisvore — sveta tore" nach §. 300 St. verboten.

(3175 3—3) **Edykt.**

L. 19352 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. z pn. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Jacka Palucha należącej się, odbędzie się w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 11 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 124 w Ciężkowicach położonego, dłużnika Jacentego Palucha własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 650 złr. wadyum wynosi 65 złr.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawa zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich tych. którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 27 lutego 1879.

(3173 3—3) **Edykt.**

L. 742. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w dniach 16 czerwca 1879, 16 lipca 1879 i 20 sierpnia 1879 o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej realność Jana i Anny Kuździrowskich własna pod l. 124 w Nagorzomce położona, nietabulowna, na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 złr. w. a. wadyum 90 złr. w. a., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz 31 marca 1879.

(2915 3—3) **Edykt.**

L. 2572/77. 1923/79. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Antoniego Teodorowicza przeciw Iwanowi Skrypczuk, celem ściągnienia wywalczonej kwoty 21 złr. wraz z odsetkami 6 proc. od 27 czerwca 1875 bieżącemi, kosztami sporu 6 złr. 3 ½ ct. egzekucyi 1 złr. 61 ½, 3 złr. 40 ½ ct. 1 złr. 61 ct. 5 złr. 9 ct. już przyznanemi i obecnie w kwocie 3 złr. 32 ct. w. a. przyznającemi się, połowa realności pod nr. kon. 190 w Żukowie położonej, w księgach gruntowych niezapisanej, na dniu 3 czerwca 1879 i dniu 3 lipca 1879 o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a na dniu 4 sierpnia 1879 o godz. 9 z rana poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się, aby się w dniu licytacyi w tutejszym sądzie jawili, gdzie warunki licytacyi przejrzeć mogą.

Obertyn dnia 28 kwietnia 1879.

(2898 3—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Witold hr. Łubieński przeciw Maciejowi Zassowskiemu o extabulacyę, jako przedawnionej prenotacyi dom. 104 pag. 16 n. 48 on. w stanie biernym dóbr Zassów z przyległ. Przyrytybór, Dąbie Mokre i odnośnych na zasadzie kontraktu z dnia 26 września 1807 i kwitu z dnia 24 listopada 1807 uskutecznionej uwolnienia od pańszczyzny skargę wytoczył wskutek, której postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy pobyt zapozwanego wiadomym nie jest, zamianował c. k. sąd obwodowy kuratorem tegoż, adwokata dr. Feliksa Jarockiego, z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Pozwanego zaś będzie rzeczą dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sam będzie odpowiedzialnym.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1903. 3074 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 4587 zł. 8 ct, w. a., 1386 zł. 54 ct. w. a., 7680 zł. 6 ct.w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6500 zł. w. a. i 7800 zł. w. a. na hipotekę dóbr Rabbe i Zadwórze w powiecie Liskim położonych, Franciszka Ziętarskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedzia ne zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

L. 1926 (3076 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 11.327 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Gruszów w powiecie Dąbrowskim położonych, Emilii z Bzowskich Zielińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

(3071 3—3) L. 1899.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 2962 zł. 45 gr. m. k. czyli 2060 zł. 89 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3400 zł. mon. konw. na hipotekę dóbr Krywka w powiecie Liskim położonych Józefa Fellera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

(3082 3—3) L. 1933

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 2004 zł. 25 kr. m. kon. czyli 2104 zł. 64 ct. wa. listami zastawnemi z większej sumy 4200 zł. monety konwencyjnej na hipotekę dóbr Kurów i Wola kurowska w powiecie Nowo-Sądeckim położonych, Piotra Szuyskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych. do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

(3079 1—3) L. 1930.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 15.739 złr. 2 cnt. wal. austr. listami zastawnemi, z większej sumy 15.900 zł. na hipotekę dóbr Huta obedyńska w powiecie Rawskim położonych, Feliksa Bilińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 kwietnia 1879.

(3078 1—3) L. 1928

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 13.165 zł. 34 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 13.300 zł. wal. austr. na hipotekę dóbr Wola błażowska w powiecie Samborskim położonych, Anny z Jełowickich Sozańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

(3075 3—3) L. 1925

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2145 zł. 25 gr. m. k. czyli 2252 zł. 69 ct. w. a. i 5.679 zł. 60 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.900 zł. m. k. i 5.800 zł. w. a., na hipotekę dóbr Topolnica w powiecie Staromiejskim położonych, Ansberty Rudnickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

Ogłoszenie.

Naczelne Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, mając na względzie, że w pierwszem półroczu 1880 roku, dołączane będą nowe arkusze kuponowe do listów zastawnych tegoż Towarzystwa 4o i 5cio procentowych seryi 1ej z roku 1869 — uprzejmie proszą właścicieli tychże listów o zwrócenie uwagi na artykuł 27 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 12 lipca 1869 przepisów o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który brzmi, jak następuje:

„Do każdego listu zastawnego dołącza się talon z arkuszem kuponowym na lat 10, to jest z 20stu półrocznemi kuponami. Po upływie każdych 10ciu lat, wydawane będą okazicielom Listów zastawnych i talonów od ubiegłych kuponów nowe talony z kuponami na następnych dwadzieścia półroczy." (554 2—3)

L. 1900. (3072 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 30.290 zł. 18 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 30.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wysoka w powiecie Rzeszowskim położonych, Haliny Bieniaszewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1877 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 kwietnia 1879.

L. 1927 (3077 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1848 złr. 18 kr. m. k. czyli 1.940 zł. $71\frac{1}{2}$ ct. i 13.858 zł. 25 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.000 złr. m. k. i 14.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kulczyce w powiecie Samborskim położonych, Aleksandra Romanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 9 kwietnia 1879.

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa

wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w myśl §. 93 ustępu 6go Statutu, na posiedzeniu Rady Nadzorczej **w miesiącu maju r. b.** odbyć się mającem, z powodu kończącej się sześcioletniej kadencyi, nastąpi

wybór 1go Dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jego zastępcy oraz zastępcy 1go Dyrektora.

Kraków 10 maja 1879.

Prezes Rady Nadzorczej

Józef br. Baum.

Chromografy

c. k. uprz. patent.

A. Ungerera

w Wiedniu.

Główny skład dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie u *J. Jürgensa* i u *F. B. Hahna* w Krakowie,

☞ Cennik i opis sposobu używania bezpłatnie.

(1839 16—?)

Złota księga

Szlachty Polskiej

Zgłoszenia rodzin do IIgo Rocznika przyjmują się tylko **do dnia 1 lipca 1879 roku.**

Bliższych szczegółów udziela wydawca

Teodor Żychliński

Poznań w kwietniu. **Ś. Marcin 43.**

(2842 2—5)

EPILEPSYĘ

(2507 4—15)

(padaczkę) leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Posiada najdokładniejsze doświadczenia, gdyż leczył już przeszło 11.000 tego rodzaju chorych.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2254 12—100)

Dla c. k. urzędów

(Tachograf)

bardzo ważnem; najlepsze **aparaty do pomnażania pism** (dające około 100 odcisków **w godzinie**) sobie samemu tanio sporządzać.— Bliższych szczegółów za przesłaniem marki udziela **Karol Perner w Drohobyczu.** (3065 2—5)

Choroby

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu**, n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć pewinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (2253 12—100)

Konkurs

na opróżnioną posadę **sekretarza przy stowarzyszeniu szynkarzy i kawiarzy we Lwowie** z roczną płacą 300 zł. godziny urzędowe są 2 przed a 2 po południu.

O te posadę ubiegający się, winni wnieść podania w biórze stowarzyszenia ulica Dominikańska l. 9, udowadniając dostateczną znajomość administracyi biórowej jak też zdolność w zawodzie konceptowym, do 1 czerwca b. r.

Przełożony stowarzyszenia.

(3231 1—3)

Świeże Wody mineralne

nadeszły już do głównego składu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(2625 11—12)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (2696 6—20)

Karol Werner

we Lwowie

ulica Sobieskiego Nr. 8.

Hurtowny Handel

WIN.

Stołowe:

LITR *wina białego* **40, 48, 60 ct.**
wina czerwonego **52, 60 ct.**

Butelkowe białe i czerwone z górnych dolnych winnic węgierskich od 50 ct. do 2 zł. 50 ct.

Wina francuskie i hiszpańskie

Na prowincyę wysyłam wina węgierskie w beczułkach począwszy od 4 litr.

Od wysyłek na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny. (2949 3—?)

Cenniki na żądanie franco.

Armatys & Moerl

ZEGARMISTRZ  **we LWOWIE**

ul. Halicka **liczba 19.**

poleca jako nowość

Budziki z zegarem francuskie, w kształcie baryłek **z oświetlającym cyferblatem w nocy** (cadrans lumineux) po 8 złr.

Remontoiry **podróżne stołowe** (Remontoirs Mignonnette) w kształcie budzików szafkowych, do nakręcania **bez kluczyka** po 12 złr.

Budziki z zegarem z renomowanych fabryk francuskich Alphouse Picard, Achilles Portal, Reclus po złr. 6, większe po złr. 9.

☞ **Wszelkie zamówienia i reperacye** w zakres zegarmistrzowski wchodzące, uskuteczniamy z największą sumiennością i w jak najkrótszym czasie **po cenach najprzystępniejszych.**

Ceniki szczegółowe na żądanie franco.

(3229)

Olej do usz

nadlekarza sztabowego Dr. Schmidta wylecza każdą głuchotę, jeżeli nie pochodzi z urodzenia, (usuwa bezzwłocznie tępy słuch i szum w uszach). **Cena flaszki z przepisem używania 2 złr. Na prowincyę** przesyła się franco za uiszczeniem należytości 2 zł. 40 ct. przekazem pocztowym.

Publiczne uznania tych osób, które zapomocą **oleju do usz Dr. Schmidta** (tego nieocenionego środka leczniczego) **dawniejszy swój dobry słuch po długich latach częstokroć zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Poświadczenie. Tysiączne i znów tysiączne dzięki za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowym użytku uzyskałem napowrót zapomocą Boską już zupełnie utracony słuch. Byłem tak głuchy, żem nie słyszał, gdy dzwonili dzwony kościelne, choć mieszkam tuż obok kościoła; teraz jednak słyszę nawet bicie zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy nie był głuchym. Tysiąc najserdeczniejszych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu **Dawid Steiner** dypl. naucz. szkół głównych. Babosca dnia 22 grudnia 1878.

General-Depot bei Julius Graetz, Wien VI, Mariahilferstrasse 79.

We Lwowie nabyć można **Dra Schmidta olej do usz** w aptece **Piotra Mikolascha.**

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·60
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·10
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat	zł. 1·40

Kawa po starych cenach, (2114 6—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Kawa parą palona.

Ważne dla amatorów

dobrej kawy!

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że sprowadziłem **maszynę parową najnowszej konstrukcyi do palenia kawy.** Uzyskana przez to nadzwyczajna oszczędność materyału do palenia, pozwala mi sprzedawać kawę paloną po cenach dotąd **niesłychanie tanich,** bowiem po tych samych, po jakich sprzedaje się kawę surową, mianowicie:

½ kilo lepszej palonej kawy	Ceylon tylko	1 zł. 10 ct.
½ „ „ „	Złotej Jawy tylko	1 zł. — ct.
½ „ „ „	Portorico tylko	zł. 90 ct.

Jedna próba wystarczy, aby przekonać Szanowną P. T. Publiczność, że jestem w stanie wszelkim życzeniom zadosyć uczynić.

Z poszanowaniem

EDWARD KLEIN

przedtem

JAN KLEIN

Rynek l. 18 pod „Czarnym psem".

☞ **Obstalunki odsyła się odwrotną pocztą.**

(3044 3—3)

Kawa parą palona.

Th. Jacobiego

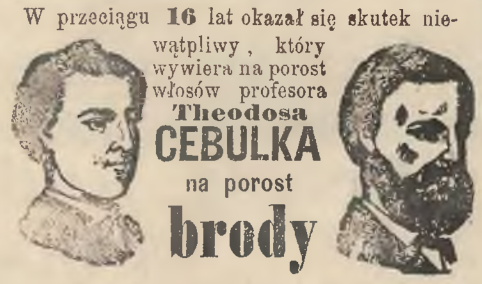
Likier ziołowy przeciw hemoroidom.

Uniwersalne lekarstwo dla cierpiących na hemoroidy, kolki hemoroidalne, uciążliwości żołądka, zaflegmienie i wysypki wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkania, kolki, śledziony, wątroby i hipochondryę. Cena flaszki **1 zł. 20 ct.** na prowincyę franco za przesłaniem **1 zł. 50 ct.** przekazem pocztowym. Nabyć można w głównym składzie u

Juliusza GRAETZ

w Wiedniu VI, Mariahilferstrasse 79.

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora **Theodosa CEBULKA** na porost **brody**



najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieży w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw.

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuje jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

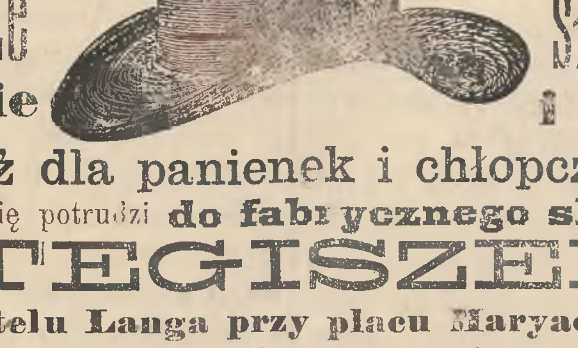
Z poważaniem **K. Linhardt.**

W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Buckera** „pod srebrnym orłem" (2612 8—24)

Kto sobie życzy nabyć

piękne kapelusze damskie  **i tanie słomkowe i męskie**

jakoteż dla panienek i chłopczyków

niechaj się potrudzi **do fabrycznego składu**

J. TEGISZERA

w hotelu Langa przy placu Maryackim.

Przyjmują się także stare kapelusze do odnowienia i przerabiania, a nadto z prowincyi uskuteczniają się za pobraniem prędko i rzetelnie.

☞ Odbiorcy w znacznej ilości otrzymują odpowiedni rabat.

(3031 5—6)

300 zł.

zapłacę temu, kto przy użyciu

Dra Hartunga wody do ust i zębów

dostanie znowu bolu zębów lub nieprzyjemny odór z ust. Flakon wraz z przepisem używania kosztuje 60 ct. Na prowincyę wysyłamy franco za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. za przekazem pocztowym **dwa flakony.**

Mniej niż 2 flakony nie przesyłamy.

Główny skład u JULIUSZA GRAETZ

Wien VI, Mariahilferstrasse Nr. 79.

(2151 14 20)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.